Nr. 247. Niedziela, 29 Października 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Valois.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy Rządu krajowego i kierownikowi starostwa w Czerniowcach, Karolowi Krześniowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu posunął w etacie urzędników utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych I. klasy: Adolfa Skodę i Mieczysława Gawlikowskiego do VII. klasy rangi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował radcę rachunkowego, Michała Borysławskiego we Lwowie, starszym radcą rachunkowym w etacie personalnym departamentów rachunkowego i fachowo rachunkowego, podlegających Ministerstwu handlu.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę Namiestnictwa, Wacława Schnitzla, ze Lwowa do Kolbuszowej.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Klemensa Lewickiego, Józefa Madeyskiego, Rudolfa Strassera, Jana Bigoszta, Antoniego Szarkowskiego, Jana Ptaka i Bolesława Krzyżanowskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi, a komisarzy straży skarbowej II. klasy: Włodzimierza Lichnowskiego i Michała Kobiaka, dalej prowizorycznego komisarza straży skarbowej I. klasy, Leopolda Sklenarza i komisarzy straży skarbowej II. klasy: Józefa Pawlika, Wiktora Lisowskiego, Aloizego Rycznego, Piotra Bereziaka, Juliana Zdrassila i Karola Mayra, komisarzami straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie elewa górniczego, Michała Wacławika, adjunktem górniczym w X. klasie rangi.

Rządowo autoryzowany geometra, Własław Musiał, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył w dniu 15 października b. r. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 października.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, po przemowie P. Prezesa gabinetu, podanej już przez nas, zabrał głos p. dr. Steinwender, który zaznaczył, że wywody P. Prezydenta Ministrów nie zawierały ani jednego słowa z wezwaniem niemieckiego Związku narodowego do zajęcia innego stanowiska. Odnosi to się zarówno do rekonstrukcyi gabinetu, jak i do stanowiska Rządu wobec żądań jednej części urzędników. Co do tej ostatniej sprawy zaznaczył mowca, że przemawia jeżeli nie imieniem wszystkich członków swego stronnictwa, to przynajmniej z pewnością imieniem przeważnej liczby jego członków, zwłaszcza agraryuszów. Owoż mowca może tylko podziękować P. Prezydentowi Ministrów za jego energiczne słowa.

Omawiając położenie parlamentarne, powiedział dr. Steinwender, że Czesi nie powinni stawiać warunków niemożliwych do przyjęcia. To, co Czesi ułożyli w formę warunków, z pewnością nadaje się do dyskusyi, inna rzecz, że forma warunków „bezwarunkowych“ odmienne sprawia wrażenie na wyborców. Zapewne, do zgody należy dążyć. Czesi i Niemcy nie koniecznie mają być przyjaciółmi, ale pogodzić się muszą, jeśli ma być mowa o wspólnej pracy w parlamencie. Niemcy nigdy nie sprzeciwiali się mianowaniu Czechów Ministrami, lecz nie mogą to być Ministrowie o wyraźnych tendencyach narodowych, a tylko austryaccy Ministrowie.

Z kolei przeszedł dr. Steinwender do omówienia budżetu, przyczem zauważył, że budżet wykazuje ślady walki narodowościowej. W tym względzie winna jest zarówno Izba, jak Rząd. Mowca wskazuje na wzrost wydatków administracyjnych, zwraca się przeciw wychowywaniu proletaryatu inteligencyi przez zakładanie nowych szkół średnich, potępia gospodarkę za pomocą długów. Wykazuje też mowca konieczność dokładnej reformy podatków i otwarcia nowych źródeł dochodów na pokrycie najpilniejszych potrzeb ludności. Jest to obowiązkiem parlamentu; do tego potrzeba wspólnej pracy wszystkich stronnictw. Związek niemiecki narodowy głosować będzie za budżetem, zastrzega sobie jednak we wszystkich szczegółach zupełnie wolną rękę.

Przemówienie Prezesa Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego p. dr. Biliński oświadczył, że chce w ramach Koła polskiego, które w obecnym swym składzie obejmuje wszystkie warstwy ludności i zastępuje wszystkie zawody materyalnej i idealnej kultury, rozwinąć zasady, jakiemi Koło polskie zamierza się kierować w swej działalności parlamentarnej. Całemu światu politycznemu wiadomo, że Koło polskie zawsze w wielkich sprawach państwowych uprawia politykę dynastyczną i mocarstwową. Nie można też dziwić się, że ta tradycya rozwinęła się w Kole polskiem. Naród nieszczęśliwy, od prawie półtora wieku pozbawiony bytu politycznego, na swej drodze cierniowej znajduje w Państwie opiekę, która mu daje możność swobodnego rozwoju jego praw politycznych; nic więc dziwnego, że ten naród swoje interesy utożsamia z interesami tego Państwa i że ten naród, spoglądając na wielowiekowe dzieje, będąc poddanym wielkiego Monarchy, który go moralnie niemal ponownie podbił i który zwrócił temu narodowi jego ideały narodowe — dochowuje temu Monarsze i Jego Najw. Dynastyi niezachwianej wierności. Dlatego też ta polityka była zawsze przewodnią gwiazdą Koła polskiego. Koło polskie tak postępowało i tak też na przyszłość postępować będzie, że gdy idzie o wielkie sprawy państwowe, o sprawy zagraniczne, sprawy siły zbrojnej, to bez względu na będący chwilowo u steru Rząd, sprawy te załatwi pomyślnie w interesie Monarchii i Najw. Dynastyi.

Także w przyszłości w Delegacyach — ciągnął dr. Biliński dalej — prowadzić będziemy tę politykę. W sprawach zagranicznych będziemy popierali politykę sojuszową naszego Urzędu zagranicznego, a gdy w tej Izbie tego rodzaju sprawy, jak ustawa wojskowa przyjdą pod obrady, oddamy nasze głosy za tą reformą, bez względu na to, jaki Rząd będzie stał u steru. Naturalnie ludność każdego kraju ma poważne potrzeby, które przy obradach nad taką ustawą muszą być uwzględnione. Także my będziemy w tem położeniu; trzeba będzie również omówić sprawę, która — ponieważ nie mamy przed sobą Ministra wojny — czasami także dla Ministra obrony krajowej nie będzie przyjemna, mianowicie sprawę dostaw wojskowych. Jesteśmy przyjaźnie usposobieni dla wojska i damy wojsku, co mu się należy, lecz nie damy nic za darmo, w tem znaczeniu, aby za pieniądze, które płacimy, także te kraje otrzymały dostawy, w których istnieją potrzebne gałęzie przemysłu. Zresztą także zawsze bez względu na to, jaki Rząd będzie u steru, oddamy głosy za budżetem i kontyngentem rekrutów.

Tyle co do stosunku do Monarchii i Najw. Dynastyi.

Stosunek nasz do każdoczasowego Rządu zależy naturalnie od tego, jak się Rząd ten zachowa wobec potrzeb kraju.

Zapewnienie rozwoju narodowych praw narodu polskiego w Galicyi, a także w innych austryackich prowincyach, w których żyją Polacy, jest naszym obowiązkiem. Dalej mamy obowiązek strzedz autonomii i dążyć do jej rozwoju w kraju, oraz czuwać nad ekonomicznem podniesieniem wszystkich warstw ludności w kraju.

Do tej kategoryi spraw należą kanały, którą to kwestyę poruczyliśmy obecnemu Rządowi do rozwiązania. Mówiono nam, że budowa kanałów jest połączona z wielkiemi trudnościami finansowemi, że znaczna część stronnictw jest przeciwna kanałom. Mnie nie potrzebuje tego nikt mówić, bo ja przecie padłem ofiarą kanałów, mimo, że gotów byłem dać na nie 200 milionów. Ale trzeba

---

ARTUR SCHRÖDER.

JUBILEUSZ.

(Ciąg dalszy).

Pan Władysław odpoczął chwilę i jakby uczuł potrzebę wypowiedzenia się, mówił prędko:

— I odtąd urywają się moje wspomnienia. Nie pamiętam nic, tylko, że wiecznie czasu nie miałem, wiecznie się gdzieś spieszyłem. Przemienił się człowiek w jakąś maszynę latającą, która nawet w śnie nie odpoczywa. Czy ty mi uwierzysz, że ja czasu nie miałem nawet na kochanie, nie znam prawie moich dzieci, nie rozumiem ich, nie wiem kiedy wyrosły, wychowały się, nie znam ich myśli, pragnień, marzeń, kocham je nawet jakąś dziwną, inną miłością. Z żoną nie pamiętam, czy kiedy o czemś innem mówiłem jak o pieniądzach, które są potrzebne na życie, ubranie.... Wiecznie, prócz ośmiu godzin w redakcyi, zawsze coś pisałem do innych pism, latałem po materyał dla dziennika, który robił wszystko coraz tańszym kosztem, a potem, wyczerpany z sił, z głową, w której już nie było kącika na myśl jakąś, prócz pragnienia spoczynku, upadałem ze zmęczenie na łóżko. I tak codzień to samo, to samo. Z domu mojego uciekła wesołość, śmiech, wiecznie słyszałem szept obok siebie: „ojciec czasu niema.... nie przeszkadzajcie ojcu, bo jest zajęty.... do tatusia nie wolno, bo położył się zmęczony na chwilkę.... widzisz przecie, że ojciec czasu niema, bo pisze....“

Czasu nie miałem!!

Pan Władysław odetchnął i jakby podniecając się wspomnieniami, mówił prędzej:

— Przypominała mi to nawet w redakcyi kartka na drzwiach, że czas jest drogi, więc go na rozmowę nie należy zabierać. Ta kartka, z biegiem lat, znalazła jakby osobny kąt w mózgu, osiadła mi na oczach, tak, że widziałem ją wszędzie i mimo woli w myśl jej, ktoś drugi mieszkający we mnie, układał moje życie.

Zapomniałem nawet wreszcie o tem, że czasu nie mam; zrobił się ze mnie jakiś automat, nie mogłem sobie nawet uprzytomnić, że ludzie mogą mieć czas, co to jest ten czas właściwie.... Przypomniała mi to dopiero to przeklęta kartka — wszystko mi przypomniała i to, że żyję, iż mam żonę i dzieci, że ta już tyle lat, które również czasu nie miały i odleciały mię tak podle.... Możnaby z tego napisać jakiś, ha, ha, umoralniający „margines“ w naszym ultramoralnym dzienniku, jak należy kochać czas i nie marnować go.... Ale po co ja ci to wszystko wykładam i ośmieszam się tylko?

— Nie rozumiem cię.

— Więc zapomnij o tem, proszę cię.

Dochodzili do domu, gdzie pan Władysław mieszkał.

Rzecki prosił go, aby zjedli gdzieś razem kolacyę.

Pan Władysław, jakby się przeląkł tego, potem rozłożył ręce i zaśmiał się tragiczno-komicznym głosem:

— Czasu nie mam!

Pierwszy raz, zdaje się, skłamał, bo właśnie dzisiaj mógł godzinę poświęcić przyjacielowi. Właściwie może nie skłamał, bo dochodząc do domu, przyszła mu myśl pewna, do której się spieszył i dlatego zaczął się szybko żegnać:

— Nałożyłeś kawałek drogi na to, aby usłyszeć bzdury starego maniaka. Ale proszę cię, ani słowa o tem.... no o tym moim „jubileuszu“.

— Jeżeli sobie tego życzysz....

— Proszę cię bardzo.

— Ha, no....

Uścisnęli sobie ręce.

Kiedy pan Władysław wszedł do pokoju, świeciły się już lampy.

Pragnął za wszelką cenę zostać dziś sam, dlatego powitał z radością wiadomość, że żona i dzieci idą na imieniny do krewnych. Nie cierpiał tych krewnych, bo kłuli go swoim szychem, blagą, tanią pańskością i tem ciągłem litowaniem się nad jego losem, który, według nich, sam zmarnował. Dziś, nie wiedzieć dlaczego udawał, że żałuje, iż iść nie może.

— Może przyjdziesz potem?

— Nie wiem, może, nie czekajcie na mnie. W każdym razie powinszujcie.

Zjadł przygrzany obiad, poczekał aż wszyscy wyjdą, a potem zabrał lampę i poszedł do pokoju, gdzie zwykle pracował.

Jeszcze nie usiadł przy biurku, gdy służąca przyniosła mu list. Od redaktora. Prosi o napisanie na jutro artykułu o poecie W., który w tych dniach obchodzi swój jubileusz. Koniecznie na jutro — zapomniał mu to powiedzieć w redakcyi, a jutro może nie będzie czasu, bo dużo materyału i to zebranie....

Pan Władysław położył list, podparł głowę i zamyślił się, tak się głęboko zamyślił, że zapomniał gdzie jest.

...Ściany pokoiku jakby się rozsunęły, otwarły się na ścieżaj, gdzieś na zielone łąki i słońce... Nie, doprawdy widzi się dwadzieścia pięć lat temu... Ho, ho! co za szyk, a jaki swobodny, dumny, jaka pewność w obcowaniu z ludźmi. No, przecież go znają, wiedzą o nim, mówią, piszą... Niesie jakąś gazetę i czyta recenzyę swojej powieści. No pięknie ten tam, jakiś dziennikarz napisał, tylko głupio, mocno głupio. Wpływ Balzaka. Idyota! musiał tak napisać, aby okrasić głupią recenzyę jakiemś nazwiskiem i podnieść przez to powagę swojego rozumu i przenikliwość, która kazała mu przytoczyć Balzaka, którego dzieła znał tylko z tytułów... Ale talent, talent pierwszorzędny... Dziękuję za komplement... Proszę, co za intuicya, nabyta w manipulacyi nożycami w redakcyi...

(Dokończenie nastąpi).

liczyć się z panującem usposobieniem ludności. Kanały są najżywotniejszem życzeniem narodu polskiego, a spodziewamy się, że i Rusinów zdołamy przekonać, że leżą one w interesie narodu ruskiego. Przy tegorocznych wyborach każdy poseł musiał formalnie przysięgać na kanały; ludność wierzy w ich nadzwyczajną wartość ze stanowiska gospodarczego i socyalno-politycznego. Spodziewamy się po budowie kanałów pracy i usunięcia emigracyi; z tem trzeba się liczyć. Kto sądzi, że dla Austryi ma pewną wartość, jeśli istnieje silnie, zjednoczone i dla interesów Państwa mające zrozumienie Koło polskie, ten musi powiedzieć: cały kraj, cała ludność życzy sobie kanałów. To jest warunek naszej parlamentarnej pracy w Izbie, dlatego to musi nam być przyznane.

Rząd bar. Gautscha okazał w tej najżywotniejszej dla nas kwestyi taką życzliwość, jakiej właśnie potrzebujemy. Potrzebujemy finansowego zabezpieczenia jednolitego kanału od granicy szląskiej przez Kraków aż do spławnej części Dniestru. W przedłożeniu rządowem, które Rząd w tej Izbie zamierza wnieść, a w którem także kulturalne potrzeby innych krajów znajdą uwzględnienie, to zabezpieczenie jest zawarte. Ponieważ Rząd nietylko wypracował to przedłożenie, ale z istniejących kredytów zabezpieczył już budowę, ponieważ zobowiązał się za naszą i naszych sojuszników pomocą sprawę tę przeprowadzić, przeto zdecydowaliśmy się Rząd ten popierać, naturalnie jeszcze z szeregiem zastrzeżeń, jak budowa kolei lokalnych w rozumnym programie, sanacya finansów krajowych, która dla wszystkich krajów przedstawia równie ważną wartość i t. d.

Mowca poruszył następnie także inne sprawy gospodarcze, jako to żądania drobnych rolników zniesienia najniższych stopni podatku domowo-klasowego i t. d.

P. Prezes gabinetu zachował się życzliwie wobec tych żądań — wywodził p. Biliński — będziemy go więc w tych warunkach popierali, a także naszemu P. Ministrowi-rodakowi musimy wyrazić najpełniejsze zaufanie z powodu gorliwego współudziału w tej pracy. (Gromkie oklaski na ławach polskich).

Mowca zajmował się z kolei obszernie kwestyą, jak powinien parlament wywierać wpływ na Administracyę, oraz wyłuszczył stanowisko Koła polskiego wobec parlamentu. Przez pół wieku, w którym panował u nas system parlamentarny, Koło polskie rozmaite zajmowało stanowisko wobec różnych Rządów; bywały czasy, kiedy Koło polskie zajęło ostre stanowisko opozycyjne, lecz nigdy nie zwracało się ono przeciw zdrowemu rozwojowi parlamentaryzmu i życia parlamentarnego. (Żywe oklaski). Koło polskie zawsze jest zdania, że rozwój zdrowego życia parlamentarnego zależy od parlamentu, który jest nietylko maszyną do głosowania, lecz także bierze czynny udział w Administracyi i losach całego Państwa. (Żywe oklaski u Polaków). To tkwi już, że tak powiem, w krwi naszej. Nie jest to nic sztucznego, ponieważ jesteśmy przecie starymi parlamentarzystami w Europie; jakkolwiek nasz parlamentaryzm wyrodził się w znane *liberum veto*, to pozwolę sobie dziś na skromne pytanie: Czy nie mamy także w tej Izbie *liberum veto*? (Potakiwania). Zamiłowania do parlamentu i parlamentaryzmu są u nas wrodzone.

Mowca wskazuje dalej na trudności utworzenia Rządu parlamentarnego w Austryi ze względu na to, że u nas istnieją tylko stronnictwa narodowe. Jednakowoż narodowy rozdział nastąpił także w stronnictwie socyalno-demokratycznem i przez to ono, właściwie zbliżyło się do stronnictw burżoazyjnych właśnie swoim charakterem narodowym. Mowca jest więc zdania, że pewne ostre postępowanie wobec tej partyi z tego stanowiska i także ze względu na to, że stronnictwo socyalistyczne w pracach Izby zawsze brało czynny udział, nie jest odpowiednie.

Mowca sądzi też z drugiej strony, że stronnictwu socyalno-demokratycznemu szkodzą zarówno tu, jak po za parlamentem, te krwawe formy, które z ich postępowaniem może nie całkiem się zgadzają.

Zarzut — powiada — podnoszony przeciwko Rządom parlamentarnym w Austryi, że nie mamy stronnictw czysto politycznych, tylko czysto narodowe, jest wprawdzie uzasadniony, ale ta przeszkoda istnieje także gdzieindziej i dlatego i u nas, jak i gdzieindziej, możliwość rządów parlamentarnych istnieje.

Mowca roztoczył tu przegląd historyi Ministerstw od r. 1867 do Ministerstwa Becka, które bądź co bądź załatwiło dwie olbrzymie kwestye: reformę wyborczą i austryacko-węgierską ugodę. P. Biliński odpierał przytem jako oszczerstwo zarzut, iż Ministerstwo to używało środków państwowych dla celów politycznych. Rzekomo nieobjektywna Administracya tkwiła w samej konstrukcyi tego Ministerstwa: uniknięto by podobnych posądzeń, gdyby nietylko zastępcy różnych stronnictw zasiadali w Ministerstwie, lecz gdyby także same partye zawarły i podpisały silne sojusze. Taki sojusz dałby Państwu wszystko, czego mu potrzeba i partyom, czego one potrzebują. Z pewnością wszystkie stronnictwa mają w tem interes, by za ich plecami nie czyniono zarządzeń niewygodnych pod względem narodowym. Przeciw temu należy się zabezpieczyć, a wtedy tego właśnie zabezpieczenia nie było i ztąd też pochodzi, że ów Rząd, który wśród parlamentarnych Rządów austryackich swą konstrukcyą do austryackiego problemu najbardziej się zbliżył i który wykazał największe i prawdziwe zdobycze w walce politycznej — wymieniają jako klasyczny przykład złego Rządu parlamentarnego. Ten zarzut jest niesprawiedliwy. Mowca jest w zasadzie za koalicyą wielkich stronnictw, za Rządem parlamentarnym, za sojuszem. Do tego powołani są przedewszystkiem Niemcy, jako zastępcy myśli państwowej i historyi, kultury i bogactwa, Czesi jako współzałożyciele i podpory Państwa i Polacy, jako współzałożyciele kultury europejskiej na Wschodzie nie powinni być zeń wykluczeni. Z tego jednakże nie wynika, aby miano się zamykać przed innemi stronnictwami.

Urzeczywistnienie takiego ideału przeważnie zawisłe jest od tego, by ci, którzy przystępują do koalicyi, ugodzili się z sobą. Teoretycznie rzecz biorąc, warunkiem rządów parlamentarnych jest pokój narodowościowy w prawdziwem tego słowa znaczeniu. Ale niepodobna nawet wyobrazić sobie pokoju narodowościowego jako pokoju wieczystego. Należy zadowolić się utworzeniem możliwości współżycia obok siebie i dalszego rozwoju. To da się osiągnąć, co innego nie.

Takie jest także stanowisko Polaków w odniesieniu do narodu ruskiego. Rusini w ostatnich dwu dziesięcioleciach poczynili bardzo znaczny postęp na polu kulturalnem i gospodarczem, a także inteligencya wśród nich jest już bardzo rozwinięta. Polacy żyją na tej samej ziemi z Rusinami od XIV. stulecia. Oba narody muszą więc tak się urządzić, aby mogły swobodnie dalej się rozwijać. Tego pragną także Polacy. Być może, iż teraz z powodu walki o galicyjską reformę wyborczą usposobienie jest nieco niepomyślne. Reforma wyborcza, odpowiadając stosunkom narodowym i społecznym Galicyi, musi przyjść do skutku, oczywiście nie siłą mocy, lecz drogą ugody. Przedstawiciele obu narodów póty będą prowadzili rokowania, póki nie spotkają się na linii środkowej.

W związku z tem także kulturalne życzenia Rusinów, zwłaszcza co do Uniwersytetu ruskiego, mogą za interwencyą Polaków być zaspokojone. Świeżo właśnie rektor Uniwersytetu lwowskiego w swej mowie inauguracyjnej gorąco oświadczył się za utworzeniem Uniwersytetu ruskiego. Jeżeli — powiada dr.. Biliński — będziemy mieli trochę cierpliwości i wzajemnej pobłażliwości, jeżeli dziennikarze obu stron niezbyt będą nam rzecz utrudniali, to spotkamy się znowu na terenie lwowskim. Lwów jest miejscem ugody, bo lepiej jest, żeby tam, gdzie z sobą się walczy i gdzie się później ma żyć w pokoju, załatwiono tę sprawę na zebraniach posłów. Jeżeli nie będzie się nam przeszkadzało, to dojdziemy do tego, że przez szereg lat będziemy mogli żyć spokojnie obok siebie.

Jeszcze w innej kwestyi narodowościowej Polacy są w ugodzie interesowani, w ugodzie między Niemcami a Polakami na Szląsku. Polacy, którzy żyją na Szląsku prawie od 600 lat, muszą mieć poparcie Polaków galicyjskich. Pewne potrzeby życia codziennego i tej ludności polskiej zaspokoić należy. Jeżeli stronnictwa zawrą rozejm, to Polacy postawią tak łagodne warunki, że Niemcy szląscy przekonają się, iż Polacy nie chcą walki, lecz pragną tylko spełnić swój obowiązek względem swych rodaków.

Omawiając sprawę mięsa w związku z ugodą z Węgrami, mowca oświadczył, że § 12 w traktacie ugodowym, tworzący teraz przeszkodę do importu mięsa argentyńskiego bez zezwolenia Węgier, uważa za zupełnie zbyteczny, bo jeżeli dowóz mięsa nie jest szkodliwy dla jednej połowy Państwa, to nie może nim być dla drugiej.

Celem złagodzenia drożyzny Rząd wiele uczynił. Byłoby jednak o wiele lepiej, gdyby Rząd zażądał był kredytu na kupienie węgla i drzewa, w celu odstąpienia tych materyałów miastom po cenach jak najniższych (potakiwania), albo na budowę baraków dla tych, którzy są bez dachu, lub na podjęcie budowli w interesie cierpiącej nędzę ludności. Co do kwestyi urzędniczej mowca wolałby, aby domagano się kredytu na budowę mieszkań urzędniczych, na Towarzystwa spożywcze, na oddłużenie urzędników i t. p. To przyniosłoby rzeczywiście trwały pożytek i nikomu by nie szkodziło. To zaś, co ma stać się obecnie, będzie wiele kosztowało, a urzędnikom żadnej nie przyniesie korzyści. Urzędnicy żądają słusznie poprawy płac, jednakże wszystko, co dostaną, znów się im odbierze, albowiem ceny wszystkich towarów pójdą od razu w górę. Mowca żywi wielki szacunek dla człowieka tak uczonego, jak obecny P. Minister skarbu dr. Meyer, ale nie może zgodzić się na jego metodę i na łączenie przedłożeń urzędniczych z podwyżką podatków. Zasada podatku celowego jest w gospodarce państwowej nieodpowiednia, należałoby raczej wystąpić z całym planem finansowym.

Mowca następnie oświadczył się za ugodą między Niemcami a Czechami i oświadczył: Życzymy sobie, aby stworzono warunki, iżby oba te narody obok siebie mogły żyć spokojnie. Jeżeli sobie nasi przyjaciele, Czesi i Niemcy, życzą naszego pośrednictwa, to chętnie jesteśmy do tego gotowi. Mowca wyraża zadowolenie, że na pierwszym „wieczorze sylwestrowym“ (wesołość) ze strony niemieckiej poruszono myśl, aby obie strony bezpośrednio z sobą rokowały. Jest to myśl szczęśliwa, gdyż austryacką politykę zawsze paraliżował stosunek między Niemcami a Czechami.

Mowca wskazał na konieczność utworzenia większości przy udziale Czechów, celem załatwienia najpilniejszych spraw pań-

---

108)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVI.

»Dwudziestu«. — Babka.

(Ciąg dalszy).

Pauletka szepnęła:

— Ulica Mozarta.

— *Saperlipopète!* — zawołał Mesmin — dwadzieścia kroków i już tam jesteśmy! Jaki numer?

Z ust sieroty jak tchnienie wybiegł numer domu, w którym Marmagne desperował.

— No, więc, towarzysze, w drogę na ulicę Mozarta, tym razem bez latarni, czy tak?

Wesołość młodego człowieka rozchmurzyła czoła.

— Zechce pani przyjąć moje ramię?— zaproponował Jan.

— Z chęcią, ale przyznam się panu, że jeszcze się boję.

Syn Filomeny podał rękę i opuścili salon oboje.

— Niech pani się oprze i niczego nie obawia. Jesteś pani uratowana, powtarzam pani.

Zgodnym ruchem pięciu młodzieńców usunęło się, aby zrobić przejście Janowi i jego towarzyszce.

Zawsze wesół, Mesmin rzucił się na tę flaszkę, która była odkorkowana i nalał w szklanki musujący napój.

— Ech! przyjaciele! każda robota wymaga zapłaty. W wasze ręce!...

Szklanki zostały wychylone z takim pospiechem, że Jan i Pauletka zaledwie przeszli przez bramę żelazną, gdy wszyscy pięciu już ich dogonili.

Każde zagłębienie w ciemności, każdy krok usłyszany przerażał młodą dziewczynę, pomimo zapewnień Jana: „Niechże się pani nie boi. My tu jesteśmy“.

Przed domem, w którym gaz już zgaszono, pięciu młodzieńców się zatrzymało.

— Będziemy tu czekać na ciebie — oświadczyli Janowi, który zadzwonił.

Stróżka będąca jeszcze na nogach, pociągnęła sznur i otworzyła drzwi swego pokoiku.

— Chwała Bogu!... Oto panna Pauletka!...

— Ach! pani!... Gdyby pani wiedziała!...

— Wypadek?

— Och! to okropność!

Bladość Pauletki jeszcze więcej wystąpiła przy świetle lampy z reflektorem, którą dozorczyni na nią zwróciła.

— Tak, pani, wypadek — odrzekł Jan, powstrzymując wyjaśnienia młodej dziewczyny — wypadek, który mógł mieć groźne następstwa. Moi towarzysze wraz ze mną znaleźli się tam przypadkiem w samą porę.

Stróżka zobaczyła tamtych pięciu.

— Wejdźcież, panowie, nie stójcie tak grupą pode drzwiami.

— Nie trzeba. Poczekamy na naszego towarzysza.

— Wejdźcie panowie w bramę. To nic nie kosztuje! Ach! Boże! ależ to pan Marmagne będzie szczęśliwy!... Biedny człowiek!... To było wstrząśnienie, co się zowie!... Był jakby oszalały. Nie zostawiliśmy go samego, panno Pauletko! Mój mąż mu dotrzymuje towarzystwa. Biedny człowiek! Biegał do tych hrabin, gdzie panienka pracuje. O dziewiątej. Może sobie panienka wyobrazić, w jakim stanie się znajdował!

— Biedny ojciec!... — jęknęła sierota.

— Portyerowie mu powiedzieli, że panienka odeszła o zwykłej porze zdrowa i wesolutka, porozmawiawszy chwilę w loży.

— To prawda.

— Pocieszałam go jak mogłam, ale ja także dobrze się bałam. Wszystko może się zdarzyć w tym Paryżu. Dobre i złe. Nieszczęścia różnego rodzaju. Porwania. Tak, szczególnie, gdy się jest tak ładnem dzieckiem, jak panienka. Wróciłaś, to najważniejsze. Zdrawa jesteś, co? panno Pauletko?

— Nie, pani, Bogu dzięki.

— A gdybym uprzedziła pana Marmagne? Nagłe pojawienie się panienki mogłoby mu zaszkodzić. Trzeba go oszczędzać. Nie jest już pierwszej młodości.

— Ma pani słuszność. Pójdę za panią. Potem, zwracając się do młodych ludzi:

— Dziękuję panom z całego serca — rzekła Pauletka. — Ojciec panom lepiej podziękuje. Gdyby nie wy...

Syn Filomeny znów chciał przerwać, gdy Mesmin wtrącił:

— Niceśmy tak wielkiego nie zrobili: prosty spacer! —Z bronią w ręku! — dodał drugi.

— Pani pozwoli, żebym panią odprowadził aż do mieszkania — rzekł Jan Plissier nieśmiałym głosem — skoro panią oddam w ręce ojca, obowiązek mój będzie skończony.

— Ileż wdzięczności będziemy panu winni! Będzie nas dwoje, aby ją panu wyrazić.

Stróżka ich wyprzedziła.

— Tak pani, trzeba wszystko ojcu opowiedzieć. Nikt więcej, z wyjątkiem jego nie potrzebuje nic wiedzieć.

W półcieniu lampy niesionej przez stróżkę, wielkie błękitne oczy młodej dziewczyny utonęły w oczach Jana najprzód nieśmiało, potem ze wzruszeniem. Zrozumiała całą głębię delikatności, jaka się w tych słowach mieściła.

Portyerka zawiadomiła o swojej obecności stuknąwszy we drzwi, a potem zadzwoniła.

Mężowi, który jej otwierał zaniepokojony:

— Pan Marmagne jeszcze nie w łóżku? — rzuciła.

Potem, nie czekając odpowiedzi:

— Niech się cieszy!... Panie Marmagne, niech się pan cieszy. Oto panna Pauletka!...

Nieborak nie mógł wymówić ani słowa. Oblicze jego wykrzywiło się od wzruszenia. Oczy utonęły w drzwiach, a skoro ujrzał swoje dziecko, usunął się na fotel, jąkając jedyne wyrazy, które mógł wypowiedzieć:

— Pauletka!... Ach! Pauletko!... Ach! moje dziecko?...

Młoda dziewczyna już była w jego ramionach. Ściskała go, całowała. Śmiała się. Nie chciała, żeby w tej chwili przebyte cierpienia znane były ojcu.

— Nie rozpaczaj, ojcze ukochany. Twoja Pauletka jest przy tobie. Popatrz na mnie. Wracam zupełnie zdrowa. Spojrzyj tylko: nie mam żadnej rany. Ojcze, podziękuj panu. To mój zbawca.

Marmagne szepcze:

— Ach! panie, bądź błogosławiony, żeś mi przyprowadził moje dziecko. Dziękuję, och! dziękuję!...

Jan Plissier podał rękę byłemu agentowi i zanim Marmagne, uspokojony obecnością Pauletki, mógł w wyraźniejszych słowach wdzięczność swoją objawić, Jan Plissier zniknął zabrawszy swoich towarzyszy.

Marmagne i Pauletka potrzebowali zostać sami.

Część nocy upłynęła na opowiadaniu smutnej awantury. Co chwila Marmagne przerywał pytaniem, dodając: „Źle robiłem. Młoda dziewczyna taka, jak ty, nie powinna chodzić sama późnym wieczorem. Nie zdołałbym już przeżyć wyrzutów sumienia, które mnie trapiły przez te cztery godziny. Pauletko, uprzedzisz panie d'Antignac, żeby sobie szukały zastępczyni“.

— Co mówisz, ojcze?

— Moje dziecko, będziemy żyć jak można. Nie chcę, żebyś za kilka franków, gdyby to nawet miało być bogactwo, życie swoje narażała.

— Ojcze, sam się podniecasz. Jutro, ojcze, o tem pomówimy. Będziemy spokojniejsi. Nie podobna mi w ten sposób opuścić mojej posady.

Marmagne się ożywił.

— Drwię sobie zresztą ze wszystkich twoich hrabiów. Gdyby ci się co stało, czy to ich słodkie słówka wróciłyby ci zdrowie, albo jeszcze coś gorszego. Och! szampan!... pijak!... łajdak!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwowych i ludowych i uskarżał się na dezorganizacyę Izby, która się najlepiej ujawnia w traktowaniu kwestyi urzędniczej. Natomiast powitał p. Biliński z zadowoleniem akcyę P. Prezydenta Ministrów i Prezesa Izby Sylvestra, celem przywrócenia porządku i stworzenia większości i wyraził gotowość jej poparcia. Dlaczego nie możnaby póty rokować, aż wreszcie dojdzie się do jakiegoś porządku, dlaczego Niemcy i Czesi nie mogliby się wreszcie porozumieć? Niemcy oświadczyli, że chcą nadal w parlamencie pracować, Czesi również tego pragną. Może część uchwał mogłaby być wyeliminowana, albo zmieniona. Niepodobna rozchodzić się bez takich prób; ponieważ obie strony same nie mogą się jakoś zejść, to niechaj je P. Prezes gabinetu sprowadzi.

Izba koniecznie potrzebuje kierownictwa. Izba, w której zasiada tyle nowych zdolności, nie zginie, jeśli będzie kierowana. P. Prezydent Ministrów na podstawie swego urzędu ma nami kierować.

W imieniu wszystkich mowca zwraca się z prośbą do P. Prezydenta Ministrów, by Izbę poprowadził, by stronnictwa złączył i to, o ile możności jak najszybciej, by nie było za późno dla ludów i dla parlamentu. (Brawa i oklaski, mowca odbiera liczne gratulacye).

Wnioski i interpelacye.

Na tem obrady przerwano i odczytano wnioski i interpelacye. Wśród wniosków znajduje się wniosek p. Rusina w sprawie utworzenia państwowej fabryki nawozów sztucznych w Galicyi, p. Bojki w sprawie dyet dla przysięgłych, p. Diamanda w sprawie wydania zakazu wyrobu spirytusu z kartofli i kukurudzy w czasach drożyzny środków żywności, p. Trylowskiego w sprawie nieuszanowania świąt ruskich w 36 pp. obr. kraj.

P. Breiter w zapytaniu do Prezydenta wskazał na rozpisanie wyborów w Drohobyczu i Złoczowie na dzień 28 listopada b. r. Jak słychać, listy wyborcze w Drohobyczu nie mają być zmienione, mają być z nich tylko usunięci nieboszczycy. Mowca obawia się, że jeśli listy nie będą zmienione, przyjdzie znów do tragicznych zajść. Dlatego zwraca się z zapytaniem do Prezydenta, czy zechce zwrócić uwagę Rządu na niebezpieczeństwo, grożące przy wyborach w Drohobyczu i zażądać, by listy wyborcze w Drohobyczu były gruntownie zbadane przy ewentualnem odroczeniu wyborów dla tego celu.

Prezydent odpowiedział, że zapytanie to zakomunikuje P. Ministrowi spraw wewnętrznych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalsze obrady.

Z komisyj.

Komisya drożyźniana Izby posłów uchwaliła 20 głosami przeciw 17 wniosek wzywający Rząd, aby rozporządzenie w sprawie sprzedaży sacharyny natychmiast zniósł i nawiązał z rządem węgierskim rokowania w sprawie zniesienia rozporządzenia co do importu sacharyny z zagranicy i aby do kartelu cukrowego zwrócił się Rząd w sprawie zniżenia cen cukru.

P. Minister skarbu dr. Meyer oświadczył się przeciw temu wnioskowi co do importu sacharyny, ponieważ ze względów ekonomicznych mogłoby to mieć następstwa katastrofalne. Jednostronne zniesienie rozporządzenia bez zgody Węgier jest wykluczone.

Subkomitet dla spraw kolejarzy uchwalił przedłożyć komisyi wniosek w sprawie polepszenia płac i awansów kolejarzy wszystkich kategoryj, co wynosiłoby rocznie 38 milionów koron. Komitet uchwalił zażądać jak najrychlejszego zwołania pełnej komisyi.

Subkomitet dla opieki mieszkaniowej wybrał dr. A. Grossa referentem wniosku w sprawie wywłaszczania na budowę tanich mieszkań.

Subkomitet dla karteli obradował wczoraj pod przewodnictwem dr. Steinhausa nad wnioskiem, wyrażającym Rządowi nieufność za zawarcie kontraktu z firmą Weimann. Wniosek odrzucono ze względu na uchwałę komisyi.

Przyjęto wniosek p. Steinhausa w sprawie udzielania węgla z kopalń państwowych prócz gminom, także i Towarzystwom konsumcyjnym za trzymiesięcznym kredytem i 50 prc. zniżką taryfową.

Wiedeń. P. Prezydent Ministrów wręczył wczoraj Prezydentowi Izby pismo z prośbą o zarządzenie wyboru członków Delegacyi.

Wojna włosko-turecka.

W sprawie rekonstrukcyi tureckiego gabinetu zapanowała chwilowo cisza. Niewiadomo jeszcze, czy Said basza zechce przeważną liczbę członków gabinetu Hakkiego baszy usunąć, a przedewszystkiem, czy usunie ministra wojny, Mahmuda baszę.

Stagnacya w ministerstwie dostraja się do stosunków, panujących w stronnictwie rządowem Izby. Stanowisko partyi komitetu młodotureckiego wobec opozycyi jeszcze się nie wyjaśniło, a tem samem nieznane jest dokładnie także stanowisko partyi rządowej wobec konfliktu trypolitańskiego. Wiadomo, że gabinet otrzymał wotum zaufania, niewiadomo jednakże, jaki on z tego uczyni użytek. Być mianowicie może, iż wiadomości nadchodzące z Trypolisu, a stwierdzające, że Włosi napotykają na coraz większe trudności, osłabiająco wpłyną na pojednawczość i umiarkowanie tureckiego gabinetu. Równie jednak prawdopodobną jest rzeczą, że gabinet właśnie skorzystać zechce ze sposobnej chwili dla uratowania wojskowego honoru Turcyi i okaże się skłonnym do zawarcia ugody w chwili, gdy nikt go nie posądzi, by do niej był zmuszony ostatecznością.

Czy jedna, czy druga możliwość bierze górę, dowiemy się z pewnością niebawem, to bowiem rzecz niewątpliwa, że stan niepewności dzisiejszej długo przeciągać się nie może.

Z pod Trypolisu.

Jeni Gazetta donosi, że koło Trypolisu stoczono znowu walkę, w której Włosi mieli 300 zabitych, a 60 z nich dostało się do niewoli.

Komunikat *Ag. Stefaniego* o tej walce opiewa następująco:

Po spokojnej nocy nad ranem d. 21 b. m. spostrzeżono, że Turcy przygotowują nowy atak przy poparciu Arabów. Zebrał się znaczny zastęp nieprzyjaciela, ogółem około 6000 ludzi. Latawce zrekognoskowały pozycye nieprzyjacielskie, poczem artylerya nasza rozpoczęła ogień. Także okręt „Sycylia“ brał udział w walce, która była nadzwyczaj zacięta. W kilku punktach przyszło do starcia na bagnety; nasi zdobyli zielony sztandar i Turków odparli. Mimo ognia Turcy usiłowali naprzód postąpić, co się im jednak nie udało. Jedna baterya została zniszczona. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne, pozostawił on przynajmniej 1000 zabitych i wielką ilość rannych. Po stronie Turków padło 1500 ludzi. Zdaje się, że Turcy stracili wysokiego oficera, ponieważ zwłoki jego uprowadzono z pola wśród gradu naszych kul, przyczem wielu Turków padło. Naszych strat podać dokładnie niepodobna, nie były one wielkie; według dotychczasowych sprawozdań wynoszą 100 w zabitych i rannych. Arabowie strzelali do naszych zdradziecko. Domy i wsie przed bramami Trypolisu zostały spalone, tak, że obecnie na tyłach nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. W mieście spokój Policya uwięziła pewnego żołnierza przebranego za żebraka, który niósł list. Parowiec „Serbia“ z 600 jeńcami tureckimi odpłynął do Triniti. Sytuacya w Homs jest pomyślna.

Do *B. Reutera* doszła *via* Malta prywatna korespondencya, stwierdzająca z Trypolisu, że siły zbrojne Turków i Arabów rosną z dnia na dzień i liczą już 60.000. Poniedziałkowy napad z zasadzki na Włochów omal nie przyprawił ich o zupełną zagładę, Włosi z wielkim trudem stawiali opór i bili się niesłychanie walecznie.

Bunt w mieście Trypolisie uśmierzono dopiero po gorącej walce, w której 180 Włochów poległo. Dzień w dzień wykonywano około 40 wyroków śmierci na Arabach.

Ag. Havasa otrzymała z Trypolisu następujące doniesienie: Wojska włoskie przeniosły się na nowe obronne stanowisko, leżące w tyle po za pozycyami, które zajmowały w ostatnich dniach. Powodem tego była ta okoliczność, że trupy poległych zatruwały przed frontem powietrze i wodę. Front nowych stanowisk obronnych jest krótszy i mniejszy, lecz o tyle korzystniejszy, że umożliwia pozostawanie części wojsk w rezerwie.

Do Konstantynopola nadeszła urzędowa wiadomość o walce pod Trypolis, stoczonej d. 23 b. m. (a więc w dwa dni po przedstawionej w powyższych depeszach. *Przyp. Red.)* Według telegramu pułkownika Nechet-beya walka trwała dziesięć godzin. Ludność okoliczna brała udział w walce, pomagając Turkom. 400 Włochów poległo, wielu jest rannych.

Turcy zdobyli 100 mułów, broń i środki żywności.

KRONIKA.

Lwów, 28 października.

Kalendarz.

Niedziela (29 października):

Narcyza biskupa. — Damelita. — Łonhyna m.

Wschód słońca o godzinie 6·09 rano, zachód słońca o godzinie 4·08 po południu.

Poniedziałek (30 października):

Klaudyusza. — Przemysława. — Osyi pr.

Wschód słońca o godzinie 6·11 rano, zachód słońca o godzinie 4·06 po południu

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand** wraz z Małżonką Jej Wys. Księżną Zofią Hohenberg przybył — jak to już pokrótce donieśliśmy — we środę, dnia 25 b. m., rano na dwa dni do Łańcuta w gościnę do Romanowstwa hr. Potockich. Przez środę i czwartek, przy niezbyt licznem gronie strzelców, odbyły się polowania, pierwszego dnia na bażanty i dzikie kaczki, których ubito sztuk przeszło 2000, drugiego dnia na lisy. Najd. Arcyksiążę ubił niezwykle wielką ilość zwierzyny.

Zamek łańcucki zapełnił się na te dwa dni gronem zaproszonych gości z kraju i Austryi.

We środę wieczorem o godzinie 8 w białej sali stołowej odbył się obiad na 36 nakryć, w którym prócz Najd. Arcyksięcia i Jego Małżonki, oraz Romanowstwa hr. Potockich z synami Alfredem i Jerzym wzięli udział: Hieronim hr. Radziwił z Małżonką Najd. Arcyks. Renatą, Aloizy ks. Löwenstein z żoną z domu hr. Kinsky, Elżbieta z hr. Clarych hr. Baillet de Latour, Henryka hr. Chotek, Karol bar. Rumerskirch, Ochmistrz Dworu Arcyksięcia, z żoną, Franciszek ks. Liechtenstein, Józefowstwo hr. Potoccy z synem, Stanisławowstwo hr. Siemieńscy, Klementyna hr. Tyszkiewiczowa, Albertowstwo ks. Radziwiłłowie z Nieświeża, Stanisławowa ks. Radziwiłłowa, Antoni hr. Wodzicki, b. Minister Adam Jędrzejowicz z synem, delegat Adam Fedorowicz, Zdzisław hr. Tarnowski, Jerzy hr. Mycielski, Adam hr. Zamoyski, Stefan hr. Przeździecki, pułkownik 3 pułku huzarów bar. Apor, Alfons hr. Clary, p. Jan Pogorski, artysta malarz p. Stanisław Rejchan.

Po obiedzie, jako główne urozmaicenie wieczoru, odbyło się przedstawienie w małym teatrze zamkowym, prawdziwym klejnociku wspaniałej rezydencyi hr. Potockich, świeżo odnowionym z wielkim smakiem.

Przedstawienie amatorskie składało się z dwóch części. Naprzód odegrano najnowszą komedyę w jednym akcie wierszem Edmunda Rostanda, p. t. *Le souper blanc (Kolacya w bieli).* Wesołą, pełną wdzięku Colombinę w białym kostyumie, Louis XVI., odegrała Józefowa hr. Potocka, dwóch zaś młodych Pierrotów, smutnego i wesołego, Stefan hr. Przeździecki i p. Jan Pogorski. Na drugą połowę przedstawienia złożyły się żywe obrazy, pomysłu Romanowej hr. Potockiej, ułożone przez nią z pomocą artysty-malarza, p. Stanisława Rejchana. Wszystkie obrazy zaczerpnięte zostały z dzieł sztuki, znajdujących się w Zamku łańcuckim lub z jego historyi. Naprzód w ramach ukazały się cztery obrazy. Portret królowej Cecylii Renaty, w szlachetnym profilu i stylowym stroju przedstawiła Renata ks. Radziwiłłowa, dalej powiewną „Dyaną na polowaniu“, w stylu Nattlera, była Dorota hr. Radziwiłłowa. W stroju japońskim, smutną czarnooką Madame Butterfly, oddała hr. Baillet de Latour. Ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich już w starszym wieku, obwiniętego w fałdy czerwonego płaszcza, według łańcuckiego portretu z r. 1792 przez p. Vigée-Lebrun, przedstawił Jerzy hr. Potocki. Ostatnie dwa obrazy były nieco większych rozmiarów. Niezrównane arcydzieło zbiorów łańcuckich, obraz Fragonarda *„Le serment d'Amour“*, przedstawili Dorota hr. Radziwiłłowa i Alfons hr. Clary.

Ostatni wreszcie obraz przypomniał świetne dni łańcuckie z końca XVIII. wieku. W gabineciku ze starymi współczesnymi meblami zasi dły przy kominku młoda ks. marszałkowa Lubomirska (Stanisławowa ks. Radziwiłłowa) w rozmowie ze stojącym obok bratem Adamem ks. Czartoryskim (Roman hr. Potocki młodszy); obok przy stoliku dwaj emigranci francuscy, Monsignor de Sabran i p. Gabard (Alfred i Jerzy hr. Potoccy) zabawiają się przy zielonym stoliku grą w lombra.

W czasie przedstawienia przygrywała orkiestra wojskowa. Huczne oklaski, jakimi darzono poszczególne punkty wybornego przedstawienia, były zasłużoną nagrodą dla ich wykonawców.

Po przedstawieniu odbyły się w wielkiej sali balowej krótkie tańce w kilka par. Najd. Arcyksiążę w rozmowie z kilku osobami kilkakrotnie wspomniał o swym zeszłorocznym pobycie w Krakowie, gdzie miał sposobność podziwiać jego historyczne i artystyczne zabytki. Najd. Arcyksiążę wyraził się też z zadowoleniem o uratowaniu i odnowieniu w zupełności, a bez żadnych zmian, domów przy kościele św. Idziego, o czem właśnie w Łańcucie się dowiedział, punkt ten bowiem starego Krakowa żywo go zajął.

We czwartek w nocy opuścił Najd. Arcyksiążę wraz z Małżonką zamek łańcucki, żegnany na dworcu przez Romanów hr. Potockich i ich rodzinę.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Najj. Pan zamianował komendanta XI. korpusu, Franciszka Schödlera, inspektorem armii, komendanta 30 dyw. piechoty generała-porucznika Dezyderego Kolossvary'ego komendantem XI. korpusu, a komendanta I. dyw. piechoty w Serajewie, generała-porucznika Michała Appla komendantem XV. korpusu.

Nowomianowany komendant XI. korpusu (lwowskiego) Dezydery Kolossvary de Kolosvar urodził się w roku 1854 w Veszprymie na Węgrzech. W roku 1876 po ukończeniu wojskowej Akademii technicznej, został mianowany podporucznikiem w 10 pułku huzarów. W listopadzie roku 1884 zostaje mianowany kapitanem korpusu sztabu generalnego, od roku zaś 1885 do 1892 pracuje w kancelaryi wojskowej Najj. Pana. Od roku 1896 do 1898 pełnił godność szefa biura ewidencyjnego, a do roku 1903 szefa biura operacyj wojskowych. Mianowany generałem-majorem w r. 1903, był komenderującym 2 brygady honwedów do lipca r. 1903, w którym to czasie zamianowany został ministrem honwedów, potem komenderującym 14 brygady kawaleryi i dywizyi kawaleryi w Stanisławowie. W roku 1907 został zamianowany generałem-porucznikiem, a w grudniu tego samego roku komendantem 30 dywizyi piechoty we Lwowie.

— **Z Akademii Umiejętności.** Komitet stypendyjny fund. edukacyjnej ś. p. Wiktora Osławskiego przyznał stypendya po 5000 koron na rok 1911/12 następującym kandydatom: dr. Stefanowi Bryle ze Lwowa, dr. Władysławowi Konopczyńskiemu z Krakowa, dr. Witoldowi Rybczyńskiemu, dr. Janowi Sajdakowi i dr. Adamowi Skałkowskiemu.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Z kolei.** W obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach otwarto z dniem 15 b. m. na szlaku Żuczka-Nowosielica między stacyami Sadagóra-Bojan obecnie istniejący przystanek „Mahala“, a urządzony dotychczas dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego, także dla ruchu towarowego w ładugach całowozowych. Podania o pozwolenie załadowania i wyładowania towarów w wymienionym przystanku należy wnosić do Kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Ogrody robotnicze we Lwowie.** W ruchliwym Związku polskim niewiast katolickich odbyło się w ubiegłym tygodniu nadzwyczajne zebranie, na którem p. Helena Czapelska wygłosiła rzecz „O ogrodach robotniczych“.

Tak sam przedmiot referatu, jak i jego przeprowadzenie wywołały wśród licznie zgromadzonych kobiet i przybyłych umyślnie społecznych działaczy niezwykłe zajęcie. Sprawa to bowiem godna ze wszech miar poparcia, i, co za tem idzie upowszechnienia u nas jak najrychlej. A zwłaszcza dzisiaj, gdy pod obuchem drożyzny jęczą nasi najubożsi.

Każde większe miasto posiada, jak wiadomo, sporo wolnych parceli. W śródmieściu, lub też dalej trzymają je właściciele nieraz latami w nadziei korzystniejszej ich sprzedaży. Te właśnie ugorujące grunty zajmuje się na rok, albo dłużej, stosownie do umowy i oddaje się je tytułem bezpłatnej dzierżawy pod uprawę niezamożnym rodzinom robotniczym.

Ojczyzną „Ogrodów“ tych jest praktyczna Ameryka. Za nią poszły Belgia, Niemcy i Królestwo Polskie z czujną zawsze Warszawą na czele. Sprawozdanie z dwuletniej blisko działalności instytucyi warszawskiej zaznacza wprost niespodziewany rozwój „Ogrodów robotniczych“, gdzie na przestrzeniach oddanych do odwołania przez właścicieli (562 działek) pracowało 700 rodzin (do 3000 osób) uzyskując zbiór warzyw (kartofle, kapusta, fasola itp.) na wyżywienie jednej rodziny w zupełności wystarczający.

W ten prosty całkiem sposób zmniejsza się znacznie biedę w mieście, odżywiają się lepiej robotnicy, uszlachetniają niejako w zetknięciu z przyrodą, która działa na nich ożywczo. Zarząd ogrodu służy wciąż uprawiającym możliwemi ułatwieniami, pilnuje prawidłowej gospodarki, roztacza zaś nad wszystkiem najstaranniejszą opiekę. Pisma i głosy robotników dowiodły już przekonywająco, że uważają oni „Ogrody“ za rzetelne dobrodziejstwo.

Po przeprowadzonych nad tem kilkugodzinnych rozprawach uchwalił Związek niewiast jednogłośnie: powołać oddzielną swoją sekcyę do natychmiastowego utworzenia „Ogrodów robotniczych“ we Lwowie i okolicy. Wybrano też jej prezydyum i przeznaczono z funduszów związkowych pewną sumę na przedwstępne koszta. — Znalazł się nawet szczodry na ten cel ofiarodawca dwumorgowej przy linii tramwayów parceli. — Obecne ziemianki przyrzekły dostarczyć nasion i narzędzi. Zebranie sekcyi ogrodowej Związku z udziałem pań komitetowych i zaproszonych do pomocy panów, odbędzie się w dniach najbliższych.

Przybywa więc miastu naszemu dzieło nowe i użyteczne, doniosłego przy tem w stosunkach socyalnych znaczenia!

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę. 4 listopada b. r. przedstawienie amatorskie „Oddajcie mi żonę“ komedya Abrahamowicza. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety od wtorku wydaje sekreteryat.

— **Konkurs na stypendya.** Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości, że z rokiem szkolnym 1911 12 będą do rozdania stypendya z fundacyj miejskich dla sierot chłopców i dziewcząt po sto czterdzieści cztery (144) koron rocznie. Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej jak ukończonych lat 6, a nie więcej jak lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie sieroty po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia, jednak może być chłopcu przedłużone na dwa (2) lata względnie do 14 roku życia, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej do szkoły przemysłowej. Dziewczęta uczęszczające do szkoły wydziałowej mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na dwa (2) lata względnie do ukończenia 14 roku życia. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch ratach półrocznych po wykazaniu się świadectwem szkolnem z uzyskania pierwszego stopnia w naukach. — Odnośne podanie zaopatrzone w należyte dowody a to: metrykę chrztu dziecka, świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisaryat miejski i urząd parafialny, potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzenie przez dyrekcyę szkoły, że są na rok szkolny 1911/12 do szkoły zapisane i rzeczywiście do szkoły uczęszczają — ewentualnie świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego — należy wnieść do magistratu najdalej do końca listopada 1911 roku.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Sara Ehrlich w Hussakowie i Hirsz Eidelheit w Pnikutowie.

— **Dla 84-letniej staruszki,** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, otwieramy znowu składkę. Zebrany przez czytelników *Gazety Lwowskiej* fundusik umożliwił schorowanej i skołatanej życiem biedaczce przebycie roku całego, dzisiaj jednak, gdy zima stoi u wrót ubożuchnego mieszkanka, a głód grozi staruszce, której udziałem stała się wyjątkowa wprost nędza, pukamy ponownie do ofiarności publicznej, pewni, że i tym razem zawód nas nie spotka.

Wszelkie datki, choćby najskromniejsze, przyjmuje dla Zofii Goł., 84-letniej staruszki, redakcya i administracya *Gazety Lwowskiej*.

† **Kazimierz Mirecki,** znany w swoim czasie artysta-malarz, zmarł przed kilkoma dniami w Krakowie w 81 roku życia. Syn kompozytora polskiego z początku XIX. w. Franciszka Mireckiego, urodził się w Genui w r. 1830. Początkowe nauki pobierał w Wenecyi, później w Krakowie pod Stattlerem, wreszcie w Brukseli u sławnego podówczas profesora Portailsa. Przez dłuższy czas przebywał stale we Włoszech, malując obrazy religijne i portrety, które cieszyły się dużem powodzeniem.

Powróciwszy do kraju zdobył wkrótce sławę i uznanie swymi obrazami religijnymi i portretami; szczególnie portrety rodziców artysty zwróciły ogólną uwagę na talent artysty. Malował również pejzaże. Ostatnie 30 lat życia spędził ś. p. Mirecki w Warszawie, gdzie postać staruszka o charakterystycznej głowie i niezwykle pięknych rysach, uwieczniona szeregiem autoportretów i portretów innych artystów (ostatni portret Lenza), była bardzo popularną. Na niedługi czas przed śmiercią przeniósł się ś. p. Mirecki do Krakowa i do ostatnich chwil życia poświęcał się ukochanej sztuce.

Na wystawie w r. 1894 był jego obraz p. t. „Młoda dama w stroju z r. około 1600“.

Cichy, skromny, nie szukający rozgłosu, Mirecki jest młodszemu pokoleniu prawie nieznany.

Cześć jego pamięci!

— **Błp. Jerzy Guttman.** W obec rozsiewanych po mieście i podniesionych w niektórych pismach codziennych różnorodnych i dziwacznych pogłosek o przyczynach samobójstwa starszego inspektora kolei państwowych radcy Ces. Jerzego Guttmana, uwłaczających czci zmarłego, zasięgnęliśmy autentycznych informacyj i jesteśmy, w możności na tej podstawie stwierdzić, że radca Guttman do ostatniej chwili życia cieszył się pełnem zaufaniem przełożonej władzy i że ani w dyrekcyi kolejowej, ani w urzędowaniu i życiu prywatnem radcy Guttmana nie zaszło nic takiego, co mogłoby go popchnąć do tego czynu, spowodowanego wyłącznie silnym roztrojem nerwowym. Wszelkie więc pogłoski o zamierzonem spensyonowaniu, dochodzeniu dyscyplinarnem, malwersacyach i t. d. są wprost zmyślone. Radca Guttman odznaczał się wybitnemi zdolnościami, był wzorowym, sumiennym i wyjątkowo pracowitym urzędnikiem i pozostawił po sobie w dyrekcyi kolejowej najlepsze imię.

△ **Zgubiono:** koło głównego dworca kolejowego złoty zegarek damski, podwójnie kryty; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 200 kor., opiewającą na nazwisko Natalii Segalowej; złotą broszkę w kształcie ósemki, wartości 80 kor.; złoty pierścień z rubinem i dwoma brylantami.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torebkę z materyałami krawieckimi, pakunek z rękawami i skórkami futrzanemi, torebkę z drobną kwotą pieniężną; w Ogrodzie miejskim cztery żarówki.

△ **Wandalizm.** Ubiegłej nocy zniszczyli zupełnie jacyś wandale urządzenie werandy, znajdującej się przed kawiarnią „Świtezianka“ przy ulicy św. Mikołaja, potłukli lampy, a nadto rozbili gipsową figurkę, przedstawiającą „Świtezianką“, wartości 300 koron.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Kochanowskiego konia maści czerwonej oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na rampie kolejowej w ulicy Żółkiewskiej spłoszyły się wczoraj w czasie przejazdu pociągu konie rozwoziciela piwa Zygmunta Kesslera, a pędząc na oślep wywróciły wóz. Kessler spadłszy z kozła, przygnieciony został wozem, przyczem odniósł tak znaczne obrażenia wewnętrzne, że pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Czuła macocha.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj 13 letnią Stanisławę Zawadzką, która badana na ekspozyturze policyjnej podała, że jest córką strażnika kolejowego w Gajach i że macocha wypędziła ją z domu.

Dziewczynkę wzięła na razie w swą opiekę p. Joanna Osiadaczowa, zamieszkała przy ul. Szeptyckich l. 22.

△ **Schwytany rabuś.** Ubiegłej niedzieli około godziny 11 w nocy napadli w ulicy Słonecznej czterej jacyś mężczyźni na kelnera Szymona Horaka, przeszukali mu kieszenie, a nie znalazłszy pieniędzy, pobili go dotkliwie, a nadto zadali mu nożem pięć ran w plecy, poczem zbiegli. Wczoraj jednego z tych napastników spotkał Horak na placu Gołuchowskiego i oddał go w ręce stójkowego. Aresztowany nazywa się Pinkas Langweil i był już kilkakrotnie karany za kradzież.

△ **Spłoszone konie.** W pobliżu rogatki Żółkiewskiej spłoszyły się dziś konie włościanina Jana Koszulińskiego. Koszuliński chcąc je w szalonym pędzie zatrzymać, wypadł z wozu, a dostawszy się pod koła, odniósł złamanie lewej nogi w przedudziu. Koszulińskiego w stanie nieprzytomnym odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Simchego Schattena przy ulicy Żółkiewskiej l. 46 włamał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby, łącznej wartości przeszło 200 koron.

† **Zmarli:** w ostatnich dniach we Lwowie, Rudolf Steininger, maszynista drukarski, w 26 r. życia; Anna Kowalska, wdowa po kupcu, w 70 r. życia; Hieronim Zgórski, w 22 r. życia;

w Nowym Sączu, Józef Kumor, urzędnik tamtejszej Kasy oszczędności, w 60 r. życia;

w Muszynie, dr. Stanisław Szyszka, lekarz miejski sądowy;

w Krakowie, Wincenty Stępowski, b. właściciel dóbr ziemskich, 75 r. życia.

— **Z awiatyki.** W Wiener Neustadt wzniósł się poruczni Blaschek wczoraj o godz. 9 rano do lotu do Pragi wraz z pasażerem. Z Süssenbrun na Morawach donoszą, że lotnik z powodu zepsucia motoru musiał wylądować. O dalszym locie niema mowy.

W sprawie zastąpienia cukru sacharyną. Od kompetentnej osoby otrzymujemy następujące pismo: Dzienniki przyniosły niedawno wiadomość, że jedna z komisyj obradującej teraz Rady państwa w Wiedniu uchwaliła ze względu na coraz większe drożenie cukru wezwać Rząd, by albo postarał się o obniżenie ceny, albo pozwolił na przywóz sacharyny w celu zastąpienia nią cukru. Uchwała ta, gdyby ją nawet powzięła Rada państwa, wykonać się nie da, a to z następujących powodów. Cukier, którego skład chemiczny od dawna jest najdokładniej znany, nie tylko służy do poprawny smaku pewnych potraw i napojów, ale zarazem jest pożywieniem i powszechnie wiadomo, że tyje się od spożywania cukru w ilości za wielkiej. Całkiem inaczej ma się rzecz z sacharyną, która ma skład chemiczny zupełnie inny, niż cukier, a jakkolwiek jest 300 do 350 razy od cukru słodsza tak, iż 5 centygramów wystarcza zupełnie do osłodzenia szklanki kawy lub herbaty, to jednakowoż nie ma zupełnie znaczenia środka odżywczego, pomijając już, iż jej smak słodki ma pewien posmak nieprzyjemny, którego nie ma cukier. Sacharyna przeto nie może w żaden sposób zastąpić cukru i dlatego wszystkie państwa cywilizowane nie pozwalają na używanie sacharyny zamiast cukru do słodzenia tem bardziej, iż sacharyna dla ludzi nawet całkiem zdrowych ostatecznie nie jest zupełnie nieszkodliwa. Sacharyna ma znaczenie jedynie lekarskie, służąc do zastąpienia cukru jako dodatku do pewnych potraw lub napojów u ludzi cierpiących, albo na chorobę cukrową *(diabetes mellitus)*, w której spożywanie cukru jest wprost szkodliwe, albo na zbytnią otyłość, w której idzie właśnie o to, by uniknąć nadmiernego tworzenia się tłuszczu, które sprawia cukier. Ale i w tych chorobach wolno używać sacharyny jedynie za przepisem lekarskim, bo niewłaściwe jej użycie może, zamiast pomódz, jeszcze zaszkodzić.

Z tej także przyczyny sacharyny można dostać u nas tylko w aptekach i to wyłącznie na ordynacyę lekarską.

Kronika prowincyonalna.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Pociąg osobowy nr. 10, zdążający we czwartek wieczorem do Krakowa, najechał na przestrzeni między Krzeszowicami a Rudawą na zastępcę strażnika kolejowego Józefa Łuczkowa z posterunku nr. 376 i ciężko go zranił. Pociągiem ciężarowym nr. 899 przewieziono go do Krakowa do szpitala św. Łazarza.

§ Samobójstwo. Ośmnastoletni Tymko Poszpur z Szył, powiatu zbarazkiego, powiesił się onegdaj na drzewie w ogrodzie dworskim w Szyłach. Przyczyną samobójstwa miało być skarcenia go przez ojca za kradzież mąki i królików, popełnioną u sąsiadów.

Kronika zagraniczna.

* Nieznana choroba. W miejscowości Nagano — jak donoszą z Tokio — wybuchła nieznana choroba, od której na miejscu padają silni ludzie. Dotąd padło 15 osób.

* „Wesoła wdówka“ w Trypolisie. Trypolis nie posiada wprawdzie teatrów, które wystawiałyby dramaty, opery lub operetki, jednak nawet tam przedostały się melodye „Wesołej wdówki“ Lehara i rozpowszechniły się wśród „synów pustyni“.

W tych dniach — jak opisuje jeden z korespondentów — przypadło w Trypolisie doroczne święto, obchodzone zawsze bardzo uroczyście. Wprawdzie huk armat, groza wojny, wpłynęły nieco na zmniejszenie nastroju świątecznego, pomimo to w mieście rozległy się dźwięki kapeli wojskowej w parku i wojskowem kasynie. Arabowie jednak z większą ochotą siedzą w kawiarni, gdzie przygrywają gramofony i fonografy, sprowadzone przez pewnego włoskiego handlarza. Płyną więc tony smętnych romansów, aryj operowych, ale największem powodzeniem cieszą się melodye operetkowe z „Wesołą wdówką“ na czele. Arabowie rozsiedli się na podłodze, popijają od czasu do czasu „legthi“ i palą nargile, przysłuchując się skocznym melodyom.

Żydowscy mieszkańcy miasta, a liczba ich jest znaczna, dają pierwszeństwo przedstawieniom kinematografu, który niby przednia straż, przybył z Rzymu na kilka tygodni przed wejściem Włochów do Trypolisu. Arabowie z niedowierzaniem spoglądają na ten „szatański“ wynalazek.

Z MERANU.

Piszą nam z Meranu: Sezon obecny należy do najlepszych od szeregu lat, zarówno pod względem pięknej pogody, jak i niezwykłej frekwencyi. Czerwiec, lipiec i sierpień — to miesiące prawie martwe, ale już z początkiem września ściągają kuracyusze z Karlsbadu i Maryenbadu na wypoczynek, a jeszcze inni na kuracyę winogronową, do której Meran, dzięki wyśmienitej jakości gron specyalnie się nadaje. Polaków niemało, zwłaszcza z Królestwa; głównem ogniskiem polskiego życia jest willa „Stefania“, znane zaszczytnie sanatoryum dr. R. Bindera, który tu osiadł jeszcze w r. 1894. Dom położony doskonale, w pełni słońca, obok promenady głównej, otoczony wspaniałemi winnicami, urządzony jest nietylko celowo, ale z prawdziwym komfortem. Obejmuje on okrągło 70 pokoi, urządzonych najściślej hygienicznie, a przytem z niemałą elegancyą, które pomieścić mogą 90—100 osób. Winda funkcyonująca nieustannie, czyni kwestyę wysokości obojętną. Zarówno o leczeniu, jak i przyjemnościach gości pomyślano: piękna sala jadalna, salon zabawowy, sale do gry, czytelnia obficie zaopatrzona bronią od nudów — zaś pomocnicze środki lecznicze przypominają urządzenie pierwszorzędnych światowych zakładów. Laboratorya, gabinety badań, kąpiele wszelkiego rodzaju (wodne, gazowe, elektryczne najrozmaitszych kategoryj), sale gimnastyczne — słowem wszystko, czego potrzebuje zakład, przeznaczony dla szukających pomocy w cierpieniach sercowych, nerwowych, spowodowanych złą przemianą materyi, tudzież dla rekonwalescentów.

Z szczególniejszym naciskiem podnieść należy doskonałą i obfitą kuchnię, której złoży hołd nawet najwybredniejszy smakosz. Usługa jest wprost wzorowa, opieka lekarska nie pozostawia nic do życzenia. Sanatoryum dr. Bindera cieszy się też rozgłośnem uznaniem; prócz Polaków spotyka się tu wielu Rossyan, Niemców, a po za tem Francuzów i Anglików. Sanatoryum dr. Bindera jest zawsze tak zajęte, że lepiej upewnić się naprzód co do mieszkania. Obecnie bawi w sanatoryum — mimo, iż sezon winogronowy kończy się — przeszło 70 osób. Sanatoryum otwarte jest aż do 1 czerwca; ceny najwyższe są w miesiącach lutym do maja. *ob.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Drugi koncert orkiestry „Tonkünstlerów“). Złożenie programu koncertu z samych arcydzieł literatury orkiestralnej, znanych i uznanych (i ogranych już) zupełnie dostatecznie, jest rzeczą bardzo wygodną, ale tem samem koncert taki, który u nas powinien zawsze być „czynem“, faktem pierwszorzędnej dla dziejów muzyki naszego miasta doniosłości, schodzi do rzędu zwykłych produkcyj. Stąd zysk z orkiestry Namysłowskiego był dla nas większy, już nietylko ze względów społecznych (o czem tak pięknie rozpisał się w wczorajszem *Słowie Polskiem* prof. Niewiadomski), ale choćby dlatego, że zapoznali nas z kilku rzeczami nieznanymi kompozytorów nowych i obcych (Grossman, Jotejko, Mussorgski). Nie ratowały tego wykonane wczoraj drobiazgi jak (nastrojowe zresztą, ale krótkie) preludyum Sołtysa lub dwa ustępy ze suity Sibeliusa „Król Chrystyan“, wcale dobre tzw. „da capo Stücke“, których jednak powtórzenia publiczność nie żądała. Największy zatem walor miał jeszcze naddatek „Pieśń o wszechbycie“ Karłowicza. Brak jednak przygotowania tej rzeczy był widoczny — natomiast staranność, z jaką Nedbal wykonał preludyum Sołtysa zasługuje na podniesienie.

Symfonia patetyczna Czajkowskiego jest znanym „kawałkiem“ popisowym Nedbala, jak jest nim zresztą dla wielu innych sławnych dyrygentów (Nikisch, Safonow). Umie się Nedbal zdobyć i na patos dramatyczny części pierwszej i na wydobycie tragizmu ponurej, śmiercionośnej części trzeciej — mniej zaś na gracyę potrzebną do części drugiej. Plastyczne wydobycie polifonii Wagnera w przygrywce do „Meistersingerów“ nie udaje się Nedbalowi tak dobrze, jak innym — w hałasie ogólnym zatracają się cechy indywidualne tematów: miłości, sztuki i pracy. Nadzwyczajnie to robić umiał stary Hans Richter, także Mahler i Weingartner. „Idylla Zygfrydowa“ — cacko na małą orkiestrę, śliczna serenadka genialnego twórcy wielkich dramatów muzycznych, wdzięcznego żonie za obdarowanie go synem (r. 1869) — grana była z niespodziewaną u Nedbala poetycznością i delikatnością — trochę silniejsze i wyrazistsze wybijanie tryolek waltorniowych (str. 12, 13, 39 partytury) nie byłoby szkodziło.

Orkiestrę Nedbala żegnamy z żalem „że już“, a z prośbą „o jeszcze“ — ale w takim razie zwracamy uwagę, że we Lwowie z bardziej znanych w świecie, a godnych poznania rzeczy nie były dotychczas grane zupełnie: Brahmsa symfonia trzecia i waryacye Haydnowskie; Brucknera piąta, ósma i dziesiąta; Liszta „Co słychać na górach“, „Mazepa“, „Ideały“; Regera symfonieta i waryacye Hillerowskie; Straussa „Don Kiszot“, „Życie bohatera“, „Symfonia domestica“; Czajkowskiego symfonia czwarta i piąta „Hamlet“, „Francesca da Rimini“, „Romeo i Julia“; Dvořaka „Otello“, „Wodnik“, „Południca“; Smetany „Sarka“, „Blanik“; Novaka „Suita slovacka“, „W Tatrach“; Wolfa „Pentesilea“; Sibeliusa symfonia; Sgambatiego symfonia itd. itd., a z polskich kompozytorów oczekują na łaskawe wykonanie dzieł: Różycki z „Monną Lizą“, „Królem Kofetuą“, Morawski z symfonią i „Don Kiszotem“, Walewski z „Pawłem i Gawłem“, „Królem Zygmuntem i Barbarą“ i „suitą liryczną“, Fitelberg z symfonią, Szymanowski z symfonią, Rogowski ze „Suitą białoruską“ i t. d.

Jest zatem w czem wybierać.

Chcieliśmy jeszcze zapytać, dlaczego w roku jubileuszowym nie grano nic Liszta, ale.... to znów byłoby zakończenie „pół kadencyą“, zatem.... dajmy spokój.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 28 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Pierwszy występ Eugenii Pisarskiej w partyi tytułowej.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 4 po południu, szósty i ostatni występ słynnej włoskiej opery dziecięcej, „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizettiego.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 32, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W poniedziałek, 30 października, po raz trzeci, „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

We wtorek, 31 października, po raz pierwszy, (nowość), „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach Jana Gilberta; przekład polski Lu-

dwika Śliwińskiego; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Abonament nr. 8.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego i „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

We czwartek, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha; tłumaczył W. Sabowski.

We czwartek, 2 listopada, o godz. 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 3 listopada, po raz trzeci, „Oblubienica morza“, dramat w 5 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli tytułowej.

»Nowy Teatr« pod kierunkiem Edmunda Rygiera wobec nieprzywidzianych przeszkód tymczasowo zamiast w sali „Pałacu sportowego“, grać będzie jutro, w niedzielę 29 b. m. w sali Sokoła-Macierzy „Krowoderskich zuchów“ St. Turskiego, wodewil w 4 aktach który z niebywałem wprost powodzeniem grany był w Krakowie, we Lwowie i na prowincyi blisko 200 razy.

W poniedziałek powtarza „Krowoderskich zuchów“ w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej.

We wtorek również w sali „Gwiazdy“ graną będzie M. Bałuckiego krotochwila w 4 aktach p. t. „Niewolnice z Pipidówki“.

Powodzenie, jakiem cieszyła się drużyna w Krakowie i na prowincyi, daje gwarancyę, że przedstawienia te, pełne arcywesołych scen, stanowić będą pożądaną rozrywkę dla wszystkich.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Kobieta i pajac“, sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

W poniedziałek, 30 października, „Dzisiejsi“, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, nagrodzona I. nagrodą na konkursie teatrów warszawskich i „Na rubieży“, dramat w 2 odsłonach Wacława Grubińskiego.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa „Topinambur“ z bulw z grzankami. Cąber zajęczy. Sałata z jarzyn. Babeczki śmietankowe.

Poniedziałek: Zupa z podpinek z krajanemi kluseczkami. Zrazy zawijane siekane, faszerowane kartofle z wędzoną słoniną. Kompot z jabłek i gruszek.

Wtorek: Rosół z ryżem. Sztuka mięsa z ćwikłą. Pierogi z kapustą.

Środa: Zupa z podrobi kur. Polędwica wołowa. Kapusta czerwona duszona. Jabłka smażone z cieście.

Czwartek: Zupa pomidorowa. Kruszka cielęce w potrawie. Ryż. Knedle z bułki z sosem powidlanym.

Piątek †: Kapuśniak na grzybach suszonych, Kluski kładzione z masłem i bułeczką. Naleśniki z serem.

Sobota: Zupa kminkowa z grzankami z chleba. Kiszki przysmażane. Kartofle. Buchty z konfiturami.

Przepisy:

Zupa „Topinambur“. Obrać kilka bulw, pokrajać w kostkę i z pietruszką oraz łyżką dobrego masła dusić 14—20 minut pod przykryciem, następnie obsypać mąką, wymieszać, przetrzeć przez sito i zalać rosołem z kostek „maggi“. W to włożyć odgotowane z jarzynkami wątróbki z kurcząt i żołądki, pokrajane w plasterki i zagotować, poczem wlać do wazy. Osobno podać grzanki z bułki.

Babeczki śmietankowe. Trzy ćwierci funta mąki, pół funta Ceresu (masła roślinnego), ćwierć funta cukru zagnieść i wyrobić, poczem wylepiać tym ciastem małe foremki. Ugotować poprzednio krem z ćwierć litra śmietanki, dodać cukru dla smaku, wanilii, albo waniliny, troszkę mąki kartoflanej i 3 żółtka, rozbite pierwej z mąką, trzymać na ogniu, ciągle mieszając. Jak zgęstnieje, odstawić i wynieść na zimno dla wystudzenia, poczem tym kremem napełniać babeczki i plasterkami ciasta nakrywać. Ułożyć foremki na blasze od placków i dać w miernie gorący piec na 20 minut.

Likier ananasowy. Pół funta ananasu bardzo dojrzałego pokrajać w cienkie plasterki, włożyć je następnie do słoju z 1 litrem doskonałego spirytusu i zostawić w spokoju 10 dni. Po tym czasie włożyć pół gwiazdki badjanku i pozostawić przez dalsze 4 dni. Po upływie tego czasu zlać spirytus, a na ananas wlać syropu, zrobionego z $1^1/_2$ funta cukru i $^1/_2$ litra wody, nalać syrop ten ciepły na ananas, wymieszać dobrze, zostawić tak 2 godziny, poczem powoli lać spirytus w syrop, przefiltrować przez bibułę, a w miesiąc dopiero używać. Likier ten po roku jest znakomity.

Nowina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 23 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.337,707.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 42,484.000), rezerwa kruszcowa 1.641,018.000 koron (mniej o 7,309.000), portfel wekslowy 1.024,507.000 (mniej o 15,343.000), lombard papierów 71,907.000 (mniej o 6,053.000), zobowiązania natychmiast płatne 255,690.000 (więcej o 10,018.000), banknoty opodatkowane 96,688.000 (mniej o 35,175.000 koron).

OSTATNIA POCZTA.

* Prezes Tadeusz Cieński zwołał na poniedziałek, 30 b. m., godzinę 6 wieczorem komisyę wykonawczą Rady narodowej dla sprawy wyborów uzupełniających do parlamentu z okręgu nr. 27 i 33 (Drohobycz i Złoczów), rozpisanych na 28 listopada.

= O zwołanej na dzisiaj wspólnej Radzie Ministrów dowiaduje się *N. W. Abendblatt*, że ma ona rozpatrzeć wyłącznie i jedynie sprawę kolei bośniackich.

= Wedle doniesienia jednej z korespondencyj budapeszteńskich, rokowania w sprawie mięsnej zostały wczoraj zakończone z wynikiem ujemnym, a to z powodu, że węgierscy delegaci godzili się na dopuszczenie dowozu mięsa z zagranicy jedynie w zamian za wydatne koncesye ekonomiczne na rzecz Węgier, których delegaci austryaccy przyznać nie mogli.

Być może, iż konferencye wznowione zostaną na podstawie nowych propozycyj, jeśli Austrya zechce z niemi wystąpić.

= Z Budapesztu donoszą, że dopiero w przyszłym tygodniu będzie można na pewne stwierdzić, czy i o ile można myśleć o kompromisie pomiędzy opozycyą i partyą pracy. Na razie widoki są jak najgorsze.

= *Nordd. Allg. Ztg.* wywodzi, że ponieważ dzień 12 stycznia 1912, naznaczony na nowe wybory, objęty jest jeszcze obecnym peryodem legislatury, przeto parlament Rzeszy musi być przedtem zamknięty. Kiedy zaś zamknięcie to nastąpi, zależeć będzie od załatwienia się obecnego parlamentu z zalegającemi jeszcze pracami.

= Jak się dowiaduje *Dz. Pozn.*, poseł dr. Z. Dziembowski przesłał komitetom wyborczym powiatowym okręgu inowrocławsko-strzelińsko-mogileńskiego oświadczenie, iż w przyszłych wyborach do parlamentu kandydować nie będzie.

= Ogłoszenia wyniku rokowań marokkańskich między Francyą i Niemcami oczekiwać należy d. 3 lub 4 listopada.

= Powrót rossyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Sazonowa z Davos do Petersburga, dozna podobno dalszej zwłoki, bynajmniej jednak nie z powodu pogorszenia się stanu zdrowia ministra, lecz dla tego, że lekarze zalecają mu dalszy pobyt w kojącym klimacie dla utwierdzenia dodatniego wpływu tego klimatu.

= Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało kredytu 862.000 rubli na zbudowanie w Chełmie gmachu dla przyszłego rządu gubernialnego.

= Na zaproszenie paryskiej Rady municypalnej wybiera się w odwiedziny do Paryża w czasie, gdy tam gościć będzie król Piotr serbski, grono radnych miejskich belgradzkich pod przewodnictwem burmistrza Davidovica.

= Naczelny komendant wojsk tureckich w Yemen donosi do Konstantynopola, że d. 18 b. m. osobiste jego rokowania z Imamem Jahią zostały ukończone, wobec czego spodziewać się należy zupełnej pacyfikacyi kraju.

= O powstaniu w Chinach nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Według depeszy z Szanghaju, powstańcy po ciężkich walkach zajęli miasto Kanton i maszerują na Pekin.

Według niepotwierdzonych a wątpliwych i chwiejnych urzędowych relacyj, miały wojska rządowe pobić onegdaj powstańców i zająć Czangtefu; miało poledz wielu powstańców.

Berl. Ztg. am Mittg. dowiaduje się, że żołnierze z Czengtu zamordowali wicekróla Czao i przyłączyli się do powstańców.

Juan-szi-kaj miał już podobno oświadczyć gotowość objęcia dowództwa wojsk rządowych.

Do *Daily News* donoszą z Nowego Jorku, że przybył tam przywódca rewolucyonistów chińskich, Sunjatsen. Wiadomo, że Sunjatsen oczekiwał wiadomości z Pekinu, aby odjechać do Chin, zkąd przed laty 12 został wygnany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 października. W Izbie posłów w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej przemawiał dziś najpierw P. Minister skarbu dr. Meyer. Odpowiadając na wywody p. Redlicha, odparł mowca zarzut, jakoby cyfry budżetu były fałszywe. Jest prawdą, że według ostatniego zamknięcia rachunkowego dochody były o 90 milionów wyższe, aniżeli według budżetu. Przy preliminowaniu konieczna jest w każdym razie ostrożność, a jeżeli dochody podwyższają się efektywnie o 3·3 prc., to P. Minister bardzo łatwo może objąć za to odpowiedzialność (oklaski).

P. Minister skarbu dr. Meyer w dalszym ciągu swej polemiki z p. drem Redlichem, wywodził: Jeżeli dr. Redlich twierdził, że konkluzye, do których się dochodzi na podstawie budżetu, są fałszywe, to jest rzeczą naturalną, iż dochodzi się do rozmaitych cyfr, zależnie od tego, czy inwestycye itp pozycye inaczej się grupuje. Co do dochodów z kolei wykazują one sumę 246 milionów, a więc cyfrę wyższą, niżli obrachował p. dr. Redlich. Obliczenia brutto w budżecie nie są na miejscu. Jeśli posłowie dr. Redlich i dr. Steinwender skarżyli się, że budżet właściwie ma deficyt, to będzie to prawdą, jeśli się będzie każde zużycie kredytu, czyli wydatek, uważało za deficyt.

P. Minister skarbu oświadczył w dalszym ciągu, że zgadza się z zapatrywaniem, wyrażonem w toku dyskusyi budżetowej, iż budżet nie jest zadowalający. Może tylko powitać z radością tę okoliczność, skoro w Izbie wybije się na pierwszy plan zapatrywanie, że wobec niezadowalającego budżetu konieczne są nowe dochody.

Co do sprawy reformy Administracyi, może mowca tu zabierać głos tylko z punktu widzenia swego działu. Mowca nie wie jednak nic o tem, aby słuszna i uprawniona była nadzieja, iż przyszła reforma Administracyi oznaczać będzie znaczne ulgi dla budżetu. Zapewne dadzą się poczynić oszczędności z tego lub owego tytułu, lecz P. Minister bezwarunkowo wątpi i uważa za niemożliwe, aby przy tej sposobności oczekiwać należało znacznych sum zaoszczędzonych.

Rząd stara się usilnie o przeprowadzenie reformy Administracyi. Odbywały się w tej sprawie liczne narady. Może jest prawdą, że tu lub tam istnieją urzędnicy zbyteczni, to jednak byłoby rzeczą trudną wyszukać posady, o których możnaby powiedzieć, że są zbyteczne. W sprawie uproszczenia toku instancyi wskazuje P. Minister na to, że w tej mierze dużo już dokonano uproszczeń, że jednak ludność bardzo trudno do tego się przyzwyczaja.

P. Minister wskazuje dalej na zaprowadzenie obrotu czeków pocztowej Kasy oszczędności przy wypłatach i zauważa, że nieustannie zaprowadza się na tem polu pożyteczne nowości i upraszcza się sposób postępowania.

Po P. Ministrze dr. Meyerze przemawiali jeszcze pp. dr. Kostˇ Lewicki, Hummer, Sedlak.

Posiedzenie trwa dalej.

Podgórze, 28 października. *(Tel. pr.)* Dziś nad ranem na konduktora Waleryana Kociołka, stojącego na torze kolejowym, najechał przesuwany wóz, zmiażdżył mu obie nogi i zadał różne rany. Kociołek, przeniesiony do szpitala zmarł.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 października. Prognoza na 29 października 1911. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, czasami opady, nieco chłodniej, południowo-zachodni ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, ciepłota spada, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 28 października. Najj. Pan wczoraj miał się zupełnie dobrze.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 28 października. *(Tel. pr.)* Onegdaj wieczorem sekretarz warszawskiego urzędu lekarskiego dokonał niespodzianie rewizyi w szkole dentystycznej Szymańskiego i wydał polecenie wydalenia ze szkoły 28 mężczyzn i kobiet, przyjętych na rok bieżący.

Warszawa, 28 października. *(Tel. pr.)* Redaktora gazety *Polak i Katolik*, ks. Kłopotowskiego, skazał sąd na 5 dni aresztu i 25 rubli grzywny za wydrukowanie artykułu, tyczącego się Dworu, bez cenzury urzędu dworskiego.

Warszawa, 28 października. *(Tel. pr.)* Z Radomia donoszą, że hr. Adela Ożarowska przeznaczyła znaczny zapis na rzecz szpitala dzieci w Radomiu.

Petersburg, 28 października. W sprawie Ogińskiego senat odrzucił skargę kasacyjną Wonlarlarskiego, Pileckiego, ks. Dąbkowskiego i Długołęckiego. Skargi Mączkiewicza i Michałowskiego oddał sądowi, celem zamiany kary.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 28 października. *(Tel. pr.)* Na inauguracyjnem posiedzeniu Dumy wnieśli socyalni-demokraci i październikowcy interpelacyę w sprawie zamachu na Stołypina i zażądają uznania tej interpelacyi za nagłą.

Petersburg, 28 października. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia ziemstw w guberniach astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 28 października. *(B. Reutera)*. Juan-szi-kaj otrzymał naczelne dowództwo wszystkich wojsk operujących przeciw powstańcom na lądzie i morzu. Cesarz w edykcie nadał mu rangę posła cesarskiego i wezwał wicekrólów, aby mu byli ulegli. Juan-szi-kaj żąda reorganizacyi armii i utworzenia trzeciej armii przeciw powstańcom. Domaga się, aby jemu przysługiwało prawo mianowania wszystkich oficerów i by mu było wolno utworzyć dla siebie przyboczną straż w sile 12.000 żołnierzy. Liczbę tę uważają za zbyt wielką.

Pekin, 28 października. *(B. Reutera)*. Ambasadorowie angielski, francuski, niemiecki i poseł Stanów Zjednoczonych poczynili u rządu chińskiego przedstawienia, aby nie dopuścić do ewentualnego powieszenia oddalonego ministra komunikacyi.

Pekin, 28 października. *(B. Reutera)*. Wczoraj wykonano zamach na ministra komunikacyi, który cudem uszedł i skrył się w poselstwie Stanów Zjednoczonych, zkąd pod eskortą 10 żołnierzy udał się na dworzec i wyjechał do Tientsinu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 643·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 838·25, Akcye Anglobanku 324·50, Akcye Unionbanku 619·75, Akcye Länderbanku 540·50, Akcye Bankvereinu 540·—, Akcye Bodencredit 1293·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 732·—, Akcye kolei Południowej 112·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5015.—, Akcye kolei czerniowieckiej 550·—, Akcye Alpiny 824·50, Akcye Rima Muranyi 703·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2753·—, Akcye Fabryki broni 740·—, Akcye Tureckie tytoniowe 319·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 727·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·70, Renta majowa 91·60, Austryacka Renta koronowa 91·50, Węgierska Renta koronowa 90·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 238·—, Marki 117·83, Rubel 255·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·60. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 714·—, Skoda 674·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·25. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Usposobienie przy spokojnych obrotach trwale silne. Lombardy wyżej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE, MIASTOWE i PODRÓŻNE. ZARĘKAWKI, BOA, CZAPKI. SPECYALNY i NIEZRÓWNANY WYRÓB ŻAKIETÓW FUTRZANYCH DAMSKICH poleca NOWO OTWORZONY MAGAZYN i PRACOWNIA PIERWSZORZĘDNA CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE: 20 prc. TANIEJ JAK WSZĘDZIE.

ANDRZEJA KUZMIŃSKIEGO LWÓW. Ul. WAŁOWA 9. — GMACH BANKU LWOWSKIEGO. —

NADESŁANE.

Dzieciom, cierpiącym na zaburzenia w trawieniu daje się przez kilka dni po 3 łyżki stołowe, naturalnej wody gorżkiej **„Franciszka Józefa“** co nie wpływa szkodliwie nawet na najdelikatniejsze narządy. Prof. von Gerhardt z Berlina stwierdza, że używał w swojej klinice wody „Franciszka Józefa“ wielokrotnie i zawsze z pewnym i zadawalniającym skutkiem.

Polecenia godna zabawka. Ze względu na nadchodzącą gwiazdkę będzie dla wielu rodziców pożądanem, jeśli się przez te wiersze dowiedzą o zabawce, która wśród mnóstwa zabawek wyjątkowe zajmuje stanowisko i która się szczególnie tem odznacza, że dzieci trwale i chętnie nią się zajmują. Jest to artykuł, który z każdym rokiem przechodzi coraz częściej z ojca na syna, nie jest on zatem żadną sztuką na okaz, któraby olśniewała swoim pięknym kolorem. Sądzimy prawie, że nazwa tego artykułu wcale nie jest potrzebną; albo czy miałyby być jeszcze rodziny, któreby nie znały jeszcze kotwicznych skrzynek budowlanych? To są one, które niniejszem polecamy jako najlepszy podarek gwiazdkowy, gdyż słusznie zasługują na najgorętsze polecenie. Ponieważ w handlach przed świętami ruch jest bardzo ożywiony, przeto najlepiej kazać sobie przed kupnem przysłać od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadwornych i szambelańskich dostawców w Wiedniu XIII./1. Eitelbergergasse 6—14 (Sklep: I. Operngasse 16) najnowszy ilustrowany cennik, aby w zupełnym spokoju wybrać najodpowiedniejszą kotwiczną skrzynkę budowlaną? W tym cenniku znajdują się także bliższe szczegóły o dobrej muzyce i o aparatach mówiących.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. Goldstein

po dokładnych specyalnych studyach **na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie** ordynuje dla kobiet od 10 do 12, dla mężczyzn od 2 do 5 **przy ul. Rejtana l. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).**

Specyalista chorób kobiecych i wewnętrznych

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa

ordynuje obecnie przy ul. Senatorskiej l. 5 I-sze piętro od godz. 11—12 i 3—5 po południu Telefon **494.**

C. k. uprzyw. galic. akc.

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje **za wydaniem książeczek**

wkładki na rachunek bieżący

od 500 kor. począwszy

z oprocentowaniem 4¼ od sta.

Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

Dentolog Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21, dom W. P. Bałłabana

ordynuje 9—6.

Plomby lane, złote i porcelanowe, korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie i platynie.

HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzykąj kapeli koncertowej „Talia“ w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-te do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie **pół do 9 wieczorem.**

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 października 1911

Hotel George'a.

Pp. H. Czaykowski z Bóbrki, T. Polański z Dąbrowicy, Z. Rudnicki z Trembowli.

Hotel Europejski.

Pp. R. Niewiarowski z Dukli, A. Neuman z Wiednia.

Hotel Imperial.

Pp. A. Jędrzejowicz ze Starego Miasta, S. Jędrzejowicz z Jasionki, E. Homolacs z Boratyna, K. Laskowski z Jaćmierza

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 października.

	płacą walutą kor. K h	żądają walutą kor. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680 —	690 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	445 —	450 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	555 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500 —	512 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98 90	99 60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 70	93 40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 30	93 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	90 70	91 40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 65	99 35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 30	99 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 —	98 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98 30	99 —
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90 25	90 95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90 25	90 95
Pożyczka m. Krakowa	89 70	90 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92 50	93 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88 30	89 —
„ „ „ 4 konwen.	91 50	92 20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	90 50	91 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 38	11 30
20 frankówka	19 12	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ „ papierowych	254 50	255 80
100 marek niemieckich	117 70	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1911

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·45	91·65
styczeń-lipiec	91·40	91·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·40	94·60
kwiecień-październik	94·40	94·60
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	423·—	435·—
„ „ 1864 po 100 zł.	603·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	301·—	307·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·75	289·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·25	115·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·40	91·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	441·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·50	113·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·70	92·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·50	92·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·55	93·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·60	93·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96.50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·35	96·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·70	110·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·60	90.80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	301·—	313·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	429·—	441·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	213·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·70	91·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·—	92·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·30	93·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	122·50	128·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	235·—	238·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	272·35	278·35
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·65	91·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4¼ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.25	91·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·35	97·35
„ „ „ 50 lat w. a. 4 pr.	97·—	98·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·25	87·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	91·20	92·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·25	39·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	509·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·—	107·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·—	89·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·75	77·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·25	51 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	300·—	318·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·90	324·90
Pesst. Banku handl. 500 zł.	4110·—	4120·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836·25	837·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	775·—
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	688·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	537·90	538·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1981·—	1992·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	617·50	618·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zirnostańska banka 100 zł.	279·—	280·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Bał. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jurowice lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1125·—	1130·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	758·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	727·—	733·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	822·—	823·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2740·—	2750·—
Schodnicy 500 kor.	456·—	462·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	316·—	318·—
Galicyj. tow. kop. węgla 70 zł.	240·—	245·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 12 funt. szt. 4 pr.	241·27½	241·55
Paryż za 100 franków	95·87½	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·75	255 50
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	94·97½	95·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·53	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	2·54¾	2·55¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 428/6 (11) (12044)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Ecksteina i tow. odbędzie się dnia 20 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 317 gminy Sitnicy wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1574 kor. 40 h., przynależności zaś na kwotę 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1076 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 18 października 1911.

L. cz. E. 2110/11 (5) (12053)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Lazera, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya połowy realności objętej lwh. 3291 gm. Horodenka, składającej się z pgr. 1382/1 o przestrzeni około 189 sążni kw. z chatą i kurnikiem wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch grusz, czterech jasionów i jednej jabłoni.

Nieruchomość, względnie jej połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 456 kor., przynależności zaś na 10 koron 50 h.

Najniższa cena wynosi 311 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 29 września 1911.

L. cz. E. 1318/10 (23) (12073)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11, odbędzie się dnia 8 listopada 1911 o godzinie 9 rano relicytacya realności lwh. 543 gm Osiek.

Wartość szacunkowa 3450 kor.

Najniższa oferta 1725 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 25 października 1911.

L. 24.238/191 (12014 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo rok 1912 z mieżącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1913 i 1914.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Jordanów	podatek spożywczy od wina	20		2301	—	dnia 6 listopada 1911
2	Myślenice		32		1917	99	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. krajowej Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 6 listopada 1911. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 24 października 1911.

L. VIII. b. 2834/1 (28) (12012 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Krasiczynem w km. od 179 735 do 179·190 i Korytnikami w km. 178·450 do 178 045 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z 9 września 1911, L. VIII. b. 2834/28 i 2835/28 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

3000 m³ faszyn wiklowych,
7000 m³ faszyn lasowych,
100000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 24.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 października 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . do . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 772/3 (12011 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą: w sekcyi drogowej Czortków 6518 kor. 74 hal., Zaleszczyki 1740 kor. 60 h., Horodenka 2715 K. 46 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wykonać się mających w r. 1911 robót i plany dotyczące przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem z podaniem swego adresu.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 14 listopada 1911 o godz. 12 w południe (czas średnioeuropejski) w c. k. Starostwie w Zaleszczykach.

Orzeczenie, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 października 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. Nam. VIII. b. 2722/6 (12013 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką wsią - Zgłobicami w km. od 44.800 do 39.000 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1909, L. 285/X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 stycznia 1910, l. VIII./b. 71/3 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 listopada 1911, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13 000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 października 1911.
Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwa budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Ч. сп. Е. 775/11 (11955 3—3)

Оголошене переторгу.

Дня 17 листопада 1911 о годині 9 рано, в суді тут. ч. 10 відбуде ся переторг: а) 1/2 реальности вгч. 10 кн. ґр. гр. Конюшки, б) 1/2 з 1/2 реальности вгч. 74 кн. ґр. гр. Конюшки, в) 1/2 з 1 2 реальности вгч. 83 кн. ґр. гр. Конюшки.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: ad а) 696 кор. 10 сот., ad б) 53 кор. 15 сот., ad в) 1025 кор. 65 сот.

Найнизша подача виносить: ad а) 464 кор. 06 сот., ad б) 35 кор. 44 сот., ad в) 683 кор. 76 сот.

Условія переторгу і грамоти можна переглянути в низше означенім суді ч. 10.

Права, котріби продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Мостиска, дня 21 вересня 1911.

L. cz. E. 839/11 (16) (11873 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rumelta w Ulicku seredkiewicz, odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 29 gm. Szczerzec objętej, ocenionej na 900 kor. a obejmującej placu budowlanego 79 m², ogrodu 5 ar. 25 m². tudzież chatę i stodołę.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 5 października 1911.

L. cz. E 2179/11 (12048 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1911 o godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 142,
b) całej realności lwh. 143 gm. Wełdzirz.

Powyższe realności oceniono na ad a) 90 kor. 16 h, b) 611 kor. 4 h., przynależności zaś na 5 względnie 34 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 63 koron 44 h., b) 430 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 614/11 (11) (12049)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Ignacego Agatsteina odbędzie się dnia 28 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 393 ks. gr, gm. kat. Dukla objętej Maryem Kornreich własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.000

Najniższa cena wynosi 7500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 6 października 1911.

L. cz. E. 353/11 (7) (12043)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Grzegorza Jachima, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 44 gm. Rzepiennik marciszewski wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 6064 kor. 87 hal., przynależności zaś na kwotę 54 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 4079 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 19 października 1911.

L. cz. E. 151/10 (22) (12068)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. relicytacya realności lwh. 390 ks. gr. gm. kat. Seredne roli 16 ar. 51 m.², pastwiska 3 ar. 35 m.² i roli 16 ar. 33 m.², wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1765/11 (6) (12069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Karolu Litfińskim, zastąpionej przez dr. Zdzisława Huberta, adw. w Żabnie, odbędzie się dnia 29 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 licytacya 1/4 części realności lwh. 8 gm. Ujście jezuickie. Całość obejmuje 2 parc. bud i 13 pgr. o łącznym obszarze 1 h. 74 ar. 72 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Żabno, dnia 21 października 1911.

L. cz. P. 81/98 (118) (12054 1—3)

Edykt.

„W Sądzie powiatowym w Krościenku, odbędzie się dnia 16 listopada 1911 o godz. 9 rano dobrowolna licytacya realności pod Nd. 37 lwh. 37 w Szczawnicy zwanej willa Bryjarka".

Cena wywołania 24.000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 17 października 1911.

L. cz. E. 1328/10 (17) (12042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pauliny Mrozowej, odbędzie się dnia 27 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 1, licytacya 1/4 części realności lwh. 122 i 1/8 części lwh. 117 i 171 gm. Rzepiennik suchy wraz z przynależnościami,

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

1. 1/4 lwh. 122 na kwotę 617 kor. 34 hal.,

2. 1/8 lwh. 117 na kwotę 1 kor. 82 halerzy,

3. 1/8 lwh. 171 na kwotę 6 kor. 82 halerzy.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. kwotę 411 kor. 56 hal.,
ad 2. kwotę 1 kor. 22 hal.,
ad 3. kwotę 4 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 9 października 1911.

L. cz. E. 706/11 (6) (12058)

Zobowiązana Katarzyna z Adamowskich Huczer w Hnilczu przez kuratora adw. dr. Albina Lehmana w Podhajcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Bleimanna w Bołszowcach, odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya: a) całej real. obj. lwh. 1745 ks. gr. gminy Hnilcze, b) 1 2 real. obj. lwh. 1148 ks. gr. gm. Hnilcze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 500 kor., ad b) na 592 kor. 25 hal., przynależności zaś ad b) na 6 kor., ciężar na realności ad b) 100 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 343 kor. 33 hal., ad b) 330 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 9 października 1911.

L. cz. E. 1660/10 (8) (12061 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach przez generalnego pełnomocnika adwokata dr. Krisego w Ropczycach Michała Święcha, Sebastyana Kwiatkowskiego w Brzeżanach, Mendla Jama w Sędziszowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 240, 635, 486. lwh. 1183 ks. gr. gm. kat. Brzeziny objętych, Józefa Gąsiora i Małgorzaty Gąsior, odnośnie do lwh. 1183 własnych, z tem, że realności lwh. 240 i 480, jako jedna realność lwh. 635 jako druga, a realność lwh. 1183 jako trzecia grupa sprzedaną zostanie wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę a to: 1. realność lwh. 240 i 486 są oznaczone na 9196 kor. 50 hal., 2. realność lwh. 635 na 9690 kor., 3. realność lwh. 1183 na 3552 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 6131 kor., ad 2. 6460 kor., ad 3. 2368 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 28 września 1911.

L. 6500 (11703 2—2)

Ogłoszenie

na dostawę chleba i owsa w drodze dzierżawy dla wojska zakwaterowanego w stacych:

Jaworów Sanok	na czas od 1 stycznia do 31 października 1912. Rozprawy odbędą się przy c. i k. magazynie prowiantowym w	Przemyślu	dnia	16	listopada 1911.
Hruszów Lubaczów Nisko Radymno Rawa Ruska		Jarosławiu		9	
Kolbuszowa		Rzeszowie		14	

Odnośne warunki są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach warunkowych przy tej Intendanturze i przy powyż wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków przy tychże magazynach bezpłatnie dostać można.

C. k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyśl, dnia 30 października 1911.

L. 28.515/11 (12079)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się druga publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych **dnia 15 listopada 1911.**

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 t. j. jeden rok zaś warunkowo lata 1913 i 1914.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w
1	Horodenka	mięso	32	Horodenka II. miejsc. III.	12530	—	c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 15 listopada 1911 w godzinach między 10 rano a 12 w południe.
2	Kuty		24	III.	6525	—	
3	Nadwórna		18		10277	77	
4	Obertyn		28		3209	—	
5	Uścieczko		6		2097	12	
6	Zaleszczyki		33		9520	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych, z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręcę c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Kołomyi w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 15 listopada 1911 godz. 10 przed południem.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przeglądnąć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi tudzież w Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnie, Obertynie, Śniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyę odnoszące się do dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadsze wniesione po ukończeniu licytacyi i w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyj w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Dz. rozp. Nr. 111 z r. 1903).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 25 października 1911.

L. 31.719/911 (12080 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w tarnopolskim okręgu dzierżawnym, do którego należy 63 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 16 listopada 1911 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który jest płatny w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu wynosi 3717 kor., t. j. trzy tysięce siedmset siedmnaście koron.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl §§ 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30 prc. tegoż czynszu, tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron zobowiązanych do opłacania rzeczonego podatku oprócz samego podatku także 30 prc. tytułem dodatku krajowego.

Wadyum, które przy ustnej licytacyi należy złożyć do rąk komisarza licytującego, zaś przy pisemnych ofertach dołączyć do oferty i to gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. 371 kor. 70 hal. t. j. trzysta siedmdziesiąt jeden koron 70 halerzy.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę i odpowiednio na kopercie oznaczone, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu, najpóźniej do godziny 9 rano dnia 16 listopada 1911, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu, tego samego dnia.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya, względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 1629/11 (10) (12070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reli Spangelet w Żabnie, odbędzie się dnia 22 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 22/24 części realności lwh. 27 gm. Konary; całość obejmuje 1 parc. bud. i 3 pgr. o łącznym obszarze 1 h. 08 ar. 33 m².

b) 11/24 części realności lwh. 196 gm. Korary; całość obejmuje 1 pgr. o powierzchni 34 ar. 42 m².

c) 44/96 części real. lwh. 197 gm. Konary, całość obejmuje 2 parc. bud. i 2 pgr.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

a) na 3098 kor.,

b) na 441 kor.,
c) na 426 kor.
Najniższa cena wynosi:
a) 2065 kor.,
b) 294 kor.,
c) 284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 1429/11 (5) (12071)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Kciuka w Sikorzycach, zastąpionego przez dr. Zdzisława Huberta, adw. w Żabnie, odbędzie się dnia 29 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 371 gm. Wietrzychowice. Całość obejmuje 3 pgr. o obszarze 63 ar. 19 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1468 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Żabno, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 588/11 (9) (12056 1—3)

Edykt.

Dnia 14 listopada 1911 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya 424/768 części realności lwh. 1798 gm. Barysz.

Nieruchomość powyższą oszacowono na 1492 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 98 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 30 września 1911.

L. cz. E. 590/11 (5) (12041)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Habermana, zastąpionego przez adw. dr. Wachsmana, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach, licytacya 1/2 realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Gorzeń dolny objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2036 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1357 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 13 października 1911.

Nr. 776 (11759 3—3)

Aviso! Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten und Säckehadern aus dem Bereiche des k. und k. 11 Korps pro 1912 findet am 6 November 1911 um 9 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza 33) statt. Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazin eingesehen werden und sind auch uns der diesfälligen, allgemeinen verlautbarten Kundmachung Nr. 776 vom 16 Oktober zu ersehen.

K. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

L. cz. E. 996/11 (4) (12066)

Edykt.

Dnia 29 listopada 1911 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżaj wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności lwh. 421 gm. Klimkówka,
b) „ „ 423 „ „
c) „ „ 538 „ „
d) „ „ 539 „ „

a składających się ad a) z 3 pgr. o łącznym obszarze 1 m. 9 s.², ad b) z 1 pgr. o obszarze 689 s.², ad c) z 1 pgr. o obszarze 213 s.², ad d) z 1 pgr. o obszarze 414 s.².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 454 kor. 13 hal.,
ad b) na 147 kor. 98 hal.,
ad c) na 66 kor. 45 hal.,
ad d) na 129 kor. 16 hal., z tem, że ciążące na lwh. 421 meszne i dożywocie oszacowane na kwotę 74 kor. i na lwh. 423 również meszne i dożywocie oszacowane na kwotę 67 kor. przy hipotece pozostać mają.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 302 kor. 74 hal.,
ad b) kwotę 98 kor. 64 hal.,
ad c) kwotę 44 kor. 30 hal,
ad d) kwotę 86 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda z nieruchomości powyższych będzie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Rymanów, dnia 16 października 1911.

L. cz. E. 250/10 (10) (12105 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 123 gminy Niżankowice, wskład której wchodzą pb. lk. 190/1 z domem drewnianym gontem krytym i pgr. lk. 116/1 i 116/2, stanowiącemi dół nieużyteczny, bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 600 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 300 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 7 października 1911.

L. E cz.. 745/11 (7) (12064)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Smolin, odbędzie się dnia 28 listopada 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1. połowy i 1/8 części realności lwh. 1909 ks. gr. gm. Ottynia, 2. 1/20 części realności lwh. 358 ks. gr. gm. Hołosków objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 1563 kor., ad 2. na 321 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1042 kor., ad 2. 214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 886/11 (6) (12065)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anczla Habera, odbędzie się dnia 28 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Ottynii, licytacya całej realności lwh. 1515 ks. gr. gm. Ottynia i 1/4 części realności lwh. 883 ks. gr. gm. Ottynia objętej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 1200 kor., ad 2. 412 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1 800 kor., ad 2. 275 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wynikach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 555/11 (5) (12001)

W dniu 16 listopada 1911 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya 1/7 części realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Chojnik objętej.

Wartość szacunkowa 366 kor. 43 h.

Najniższa 244 kor. 29 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 28 września 1911.

L. cz. E. 1623/11 (6) (12098)

Na żądanie Benjamina Grosskopfa w Przemyślanach, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie tutejszym, licytacya realności lwh. 863 ks. gr. gminy Starawieś objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.934 kor.

Najniższa cena wynosi 7956 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 19 października 1911.

L. cz. E. 2875/11 (5) (12092)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4550 kor., przynależności zaś na 148 kor.

Najniższa cena wynosi 3132 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 29 września 1911.

L. cz. E. 113/10 (33) (12087)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya dóbr Baranie Peretoki obj. lwh. 562 ks. gr. większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami, jest oceniona na 491.990 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 327.993 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 października 1911.

L. cz. E. 2797/11 (3) (12093)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Tenenbauma, zastąpionego przez adw. dr. S. Wittlina we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 4 ks. gr. dla gm. kat. Krzywczyce wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.406 kor., przynależności zaś na 522 kor.

Najniższa cena wynosi 7952 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas

godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1995/11 (2) (11543)

Edykt.

W sprawie p. Józefa Seidmana właściciela dóbr w Serafińcach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw dr. Maksymilianowi Fränkel o 12.000 kor. i 8000 kor. zpn., ma być doręczoną temuż ostatniemu uchwała z dnia 20 sierpnia 1911 liczba czyn. Cw. 1995/11 (1), którą wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dr. Maksymilian Fränkel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Maksymiliana Trachtenberga adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 23 września 1911.

L. cz. C. IV. 317/11 (2) (12063)

Edykt.

Przeciw Janowi Boskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Katarzynę Grzebyk w Połomyi, pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 października 1911.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. dr. Jakóba Uiberalla adw. w Strzyżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 13 października 1911.

L. cz. C. 241/11 (12046)

Przeciw Janowi Kapuściarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Florentynę Szuba i sp. pozew o uznanie ojcostwa i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. J. Zagórowskiego w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 11 października 1911.

L. cz. Cw. 3431/11 (1) (11856)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Ziubryckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Salomona Hindesa pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 13 października 1911 l cz. Cw. 3431/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Ziubryckiego ustanawia się p. adw. dr. Promińskiego w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, 13 października 1911.

L. VII. a. 4906 (11887)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stefan Stanisław 2 im. Panasiński z Rymanowa, wniósł podanie dnia 12 października 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kamionce strumiłowej w ulicy prowadzącej do nowej cerkwi lub przy ulicy prowadzącej do nowego kościoła.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 19 października 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

(11818)

Ogłoszenie.

P. adwokat dr. Samuel Dawid Strauch przesiedlił się dnia 26 września 1911 do Turki.

P. dr. Jakób Nuchem Knopf wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu

P. dr. Józef Seher, adwokat w Drohobyczu, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów,
Sambor, dnia 15 października 1911.

(12077 1—3)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokaci: dr. Izak Jung z Husiatyna do Borszczowa, dr. Franciszek Kalmus z Stanisławowa do Nadwórnej i Julian Plutyński z Kulikowa do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21 października 1911.

L. cz. Cw. 3002/11 (1) (12020)

Edykt.

Przeciw Aronowi Chaimowi Hamadzie, przedtem w Birczy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez kupieckie i gospodarcze Towarzystwo w Birczy pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Arona Chaima Hamady kuratorem adw. dr. Gelber w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 25 października 1911.

L. cz. Cw. 2183/11 (3) (11778)

Edykt.

P. Halinie Waydowej w Czerniawie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Helenie Waydowej o 4000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 11 września 1911 l. cz. Cw. 2183/11 (1), którą wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Helena Waydowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Zipsera adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę Waydową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 30 września 1911.

L. cz. Cw. 1316/11 (1) (11706)

Edykt.

Przeciw Maryi Rudej z Żyrawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Psachje Gimpel kupca z Chodorowa pozew o zapłatę sumy wekslowej 114 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty,

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p, dr. Terleckiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Brzeżany, dnia 23 września 1911.

L. XVII. 15.705/8 (11881

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w Galicyi w IV. kwartale 1911, na podstawie ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, ustanawia się po myśli §§ 48 i 52 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 6 tygodni 2 K. 91 h.
b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 2 K. 22 h.
c) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 69 h.
d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 44 h.

II. Świnie półkrwi:

a) prosięta do 6 tygodni 2 K. 58 h.
b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 1 K. 98 h.
c) warchlaki od 4 miesięcy do 10 miesięcy 1 K. 49 h.
d) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 29 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 81 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 22 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 08 h.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 października 1911.

L. cz. C. III. 551/11 (1) (12038)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Pączkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefa Sieradzkiego i Wawrzyńca Czajaka pozew o 287 kor. 30 hal. i 287 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 31 października 1911.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Pączka ustanawia się p. adw, dr. Szwaykowskiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Rzeszów, dnia 11 października 1911.

L. cz. Cw. III. 3091/11 (1) (11888)

Edykt.

Przeciw Jechielowi Szam, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jakóba Ludmerera pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10 września 1911 Cw. III. 3091/11 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Abrahama Goldhammera we Lwowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 10 września 1911.

L. cz. Cw. III. 2254/11 (2) (11889)

Edykt.

Przeciw Emilowi Freund, przedtem w Wiedniu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Antoniego Hanusza pozew o 590 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23 czerwca 1911 Cw. III. 2254/11 (1).

Celem strzeżenia praw Emila Freunda ustanawia się p. adw. dr. Michała Greka we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 6 października 1911.

L. cz. Cw. II. 1542/11 (3) (11976)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kaprakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez prot. firmę Schönker i Holländer w Krakowie skarga wekslowa o 247 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie tej skargi wydany został w dniu 28 lipca 1911 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1542/11 (1).

Celem strzeżenia praw Pawła Kapraka ustanawia się p. dr. Zygmunta Stanisława Marka adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Kapraka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 19 września 1911.

L. cz. C. II. 767/11 (1) (11985)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Bawełowi majstrowi stolarskiemu z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę D. Frisch et H. Roth, skład drzewa budowlanego w Krakowie pozew o 988 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 października 1911 o godz. 9 rano, w sali Nr. I. w gmachu obok kościoła św. Piotra.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bawela ustanawia się p. dr. Wilhelma Schmidta, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19 października 1911.

L. cz. C. II. 321/11 (1) (10914)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Markusie Schächter, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez p. Leibischa Marguliesa kupca z Mikuliniec pozew o 246 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 września 1911.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Blausteina w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 8 września 1911.

L. cz. Cw. IV. 1039/11 (5) (12016)

Edykt.

Przeciw Leonowi Stachiewiczowi i Zofii Stachiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Salomona Rothsteina kupca w Tarnopolu pozew o 1500 kor. i 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leona Stachiewicza ustanawia się p. dr. Leona Fleckera adw. we Lwowie, kuratorem, zaś celem strzeżenia praw Zofii Stachiewicz ustanawia się p. dr. Stefana Frenkla adw. we Lwowie, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą Leona Stachiewicza i Zofię Stachiewicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1911.

L. cz. Cg. IX 300/11 (3) (11975)

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Obłąkowi wniesła Anna z Drzazgów Obłąkowa z Borzęcina przez adw. dr. Józefa Białego w Radłowie skargę o zeznanie pisemnego kontraktu.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 11 października 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dadlez w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 25 września 1911.

L. cz. C. E. XVII. 2914/11 (1) (11578)

Edykt.

Przeciw Blimie Leinwand zam. Fluhr, której miejsce pobytu jest nieznane, na wniesioną do tut. sądu przez Izraela Issera Wabla i firmę Landesberg, Wahl Baron i Sp. prośbę dozwoloną została uchwałą z 8 września 1911 E. XVII. 2914/11 i E. XVII. 2916/11 licytacya 1 6 części realności lwh. 368 i 1250 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa.

Celem strzeżenia praw tejże Blimy Leinwand zam. Fluhr ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Madfesa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 8 września 1911.

Konkursa.

L. cz. Prez. 27293 (11885 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu Nr. 245 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego we Lwowie z dniem 25 listopeda 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 października 1911.

L. cz. Prez. 28160 (12008 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr 246 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się, że konkurs na posadę sędziego jako komisasza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Borszczowie z dniem 10 listopada 1911 upływa.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. Prez. 28543 (12009 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 246 „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy w wyższym sądzie krajowym we Lwowie dnia 15 listopada 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911

L. cz. Prez. 27223 (11886 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 245 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę kontrolora Domu więziennego w Samborze względnie adjunkta zakładu kary z przydzieleniem do Domu więziennego w Samborze, z dniem 15 listopada 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 19 października 1911.

L. cz Prez. 27416 (11823 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 245 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy sądu krajowego w Sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Brzeżanach, Samborze i Stanisławowie, dnia 15 listopada 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 października 1911.

L. cz. 16231 (11969 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą, dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do dnia 28 listopada 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 23 października 1911.

L. cz. Prez. 560/11 (6) (12055 1—2)

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Makowie wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze rutynowani w prowadzeniu kancelaryi oddziału procesowego cywilnego, piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Maków, dnia 23 października 1911.

L. cz. Prez. 28544 (12010 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr 246 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego w Sądzie obwodowym w Samborze dnia 15 listopada 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 237 (11765)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 285/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 243 der periodischen Druckschrif: „Döblinger Nachrichten“, 5. Jahrgang, vom 7 Oktober 1911, und zwar I. durch den Leitartikel in der Stelle von „Wer würde diesen“ bis „sich kund täte“ (Seite 1, Spalte 1); II. durch denselben Artikel in der Stelle von „War die bisherige“ bis „Wahnwitz ausdenken?“ (Seite 1, Spalte 2); III. durch denselben Artikel in der Stelle von „Kein Wunder das“ bis „Zuchthäusler überlieferten“ (Seite 1, Spalte 2, und Seite 2, Spalte 1); IV. durch denselben Artikel in der Stelle von „Man irrt sich, wen“ bis „locker lassen wird“ (Seite 2, Spalte 2) ad I., II. und IV. das Verbrechen nach § 65 a, ad III. das Vergehen nach § 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. IX. 115/11, die Weiterverbreitung der Nummer 232 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 7 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Ma un altro paese“ bis „ricevere fucilate“ und von „In queste condizioni“ bis „grande Austria“ des Artikels: „Un confronto“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. IX. 116/11, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „La Coda del D avolo di Trieste“ vom 7 Oktober 1911 wegen der Stelle von „L'Italia offre“ bis „di qua del confine“ des Artikels: „Di quei tali m lioni“; des Artikels, beginnend mit den Worten „Vedere per credere“ und endigend mit den Worten „quella del Piccolo“; des Artikels: „Tripoli e la Cerenaica“ samt der dazugehörigen Illustration nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. 24/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift; „La Fiamma“ vom 7 Oktober 1911 wegen der Artikel; „Ali' oppo sizione“ in den Stellen von „Il popolo“ bis „maltrattamento“, von „Ma forse“ bis „di decisione“, von „E la caratteristica“ bis l'opposizione“; „Scuole tedesche per non te deschi“ von „Capisco“ bis „ospitalita“ und von „Le scuole tedesche“ bis „protesto“ nach § 65 a und 300 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. I. 395/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage von Erich Reis in Berlin erschienenen Druckschrift: Maximilian Harden „Köpfe“ (zweiter Teil) 1911 wegen der Stellen von „Er hält nicht nur“ bis „treulos“ (Seite 244), von „Viel kann man“ bis „erzogen haben“ (Seite 246), von „Und lernt selbst“ bis „zu reden“ (Seite 246—247), von „daß Franz Joseph“ bis „sei“ (Seite 247), von „Ihm war“ bis „ließ“ (Seite 253—258), von „Noch der“ bis „gefehlt“ (Seite 259), von „Gewiß hat ihm“ bis „trächtig“ (Seite 259—260), von „Franz Joseph hats“ bis „gefreut“ (Seite 261), von „die waren“ bis „im Dunkel“ (Seite 457) nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. I. 394/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Zajmy postovniho a telegrafniho zrizenectva“ vom 10 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Lec o to vse nestara se“ bis „tak smutne utvariti“ des Leitartikels; „Kollegove, pripravujte se!“; von „Rovnez jest trestuhodne“ bis „take vypadame“ des Artikels; „Lichva potravinova“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. I. 396/11, die Weiterverbreitung der Nummer 281 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 11 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Delnik Josef Krizanovsky“ bis „rakouskou spravedlnosti“, von „pozala ho“ bis „dukazy neviny“ und von „k ubozakum“ bis „se spravedlnosti“ des Artikels: „Sebevrazda?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. 20/11, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 13 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Drahotu iecit cetnickymi“ bis „tohoto regimu“ des gleichlautend vorgeschriebened Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. I. 95/11, die Weiterverbreitung des im Verlage der „Allukrainischen Bibliothek“ (Druckerei S. L. Ippen in Wiznitz) erschienenen Flugblattes: „10 nationale Gebote der Ukrainer“ wegen der Gebote 1, 2 und 3 nach § 58 c, 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung des mit „Onima kojih se tice“ betilten und in Sebenico am 9 Oktober 1911 erschienenen Flugblattes wegen der Absätze von „jer je“ bis „osjecaja“ und von „Nikola“ bis „osvetnika“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 238 (11766)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 289/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 280 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ Morgenblatt, XXIII. Jahrgang, vom 11 Oktober 1911, durch den Artikel: „Zwei Ministerreden“ in der Stelle von „wir haben von dem Charakter“ bis „weiter beurteilen werden“ (Seite 1, Spalte 2 und 3) das Verbrechen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 290/11, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 41 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, 20. Jahrgang, vom 11 Oktober 1911, und zwar 1. durch den unter der Rubrik „Streiflichter“ erschienenen Artikel mit der Überschrift „Gautsch als Agitator“ in der Stelle von „doch in dem Schlechten“ bis „verleumden gehört“ (Seite 5, Spalte 2), 2. durch den unter derselben Rubrik erschieneneu, diesem vorbezeichneten Artikel unmittelbar nachfolgenden Artikel von der Überschrift bis „zum Wahnsinn aufzureizen“ (Seite 5, Spalte 3) ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St G., ad 2. überdies das Vergehen nach Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 für 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, X. 19/11, die Weiterverbreitung der Nummer 234 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 13 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Im Zeichen der Teuerung“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1911, Pr. I. 400/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vestnik sokolske zupy Budecke“ vom 10 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Za povinnosti nucenou“ in der Rubrik: „Ruzne zpravy“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. I 399/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Zajmy horniku“ vom 11 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Dusledky hladove politiky v Rakousku“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. I. 397/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Hlinarsky delnik“ vom 12 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Atentat tento“ bis „k revoluci“ des Artikels: „Varovny signal v rakouskem parlamente“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. I. 398/11, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 14 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Ne proto“ bis „lzivy a zly“ des Artikels: „Cesta ku pravde“ und von „a co se tyka“ bis „nejpopletenejsi“ des Artikels: „Jadro bohoslovi kazdemu krestanu potrebneho“ nach § 302 nnd 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. 58/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Pikantni svet“ mit dem Datum vom 12 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Svudna Karolinka“ bis „zase caj“ des Artikels: „Jak pani ucetni varila s kolegou Knopaskem caj“ und von „Konecne rozvazal“ bis „s nekym?“ des Artikels: „Jarmilka nam pise“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. 92/11, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 11 Oktober 1911 wegen der Artikel: „Eine österreichische Heirat“, „Die Kompagniefirma Gautsch und Thun“ und „Die czechische Schule in Bodenbach“ nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. 93/11, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 11 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Die künstliche Füllung der Bodenbacher czechischen Volksschule“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. 94/11, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Rude proudy“ vom 11 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Provokace a stvani“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. 60/11, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Nase snahy“ vom 10 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Jest nam jiste ku cti“ bis „procitli lide“ und von „Bakunin“ bis „slovansko-madarsko-rumunske“ des Artikels: „Bakunin o Cesich“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Raguja hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Oktober 1911, Pr. 21/11, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 11 Okober 1911 nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 239 (11767)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. V. 37/11, die Weiterverbreitung der im Verlage August Lindner in Graz erschienenen Druckschrift: „An die Wähler des II steirischen Reichsratswahlkreises“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1911, Pr. I. 401/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Cesky odevnik“ vom 13 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Kdyz pak“ bis „techto lidi?“ des Arkikels: „Upiri“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1911, Pr. I 98/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 14 Oktober 1911 wegen der Artikel: „Die Schüsse im Parlament“ in den Stellen von „daß dieser“ bis „hinreißen kann“, von „Unter der“ bis „Schimpfkonzert“, von „Nicht unser“ bis „Njegus“, von „Wer ist mehr“ bis „eingeschlagen haben“; „Eine Teuerungsversammlung in Czernowitz“ von „auch jen.“ bis „Werk setzen“ und von „bis die letzte“ bis „dienen werden“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 240 (11768)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Oktober 1911, Pr. 402/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Mladym jinochum“, Druckerei der Delnicka tiskarna in Prag, Selbstverlag, wegen der Stellen von „Na povel“ bis „cemu slouzime“ und von „a protestujeme“ bis „valek“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Oktober 1911, Pr. 59/11, die Weiterverbreitung der

Nummer 4 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 12 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Kdo zdrazuje?“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Oktober 1911, Pr. 95/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Volksbote“ vom 14 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Njegusch und Hanusch“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1911, Pr. I. 109/11, die Weiterverbreitung der Nummer 237 der Zeitschrift: „Hlas“ vom 14 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Dnes konalo se“ bis „dokazano svedky“ des Artikels: „Ze soudni sine“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Oktober 1911, Pr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Jihlavske listy“ vom 13 Oktober 1911 wegen des Artikels „Vodni sily na Morave“ in der Stelle von „Absolutne nesmi nikdy“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1911, Pr. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 11 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Dalmatinska gra u Becu“ in der Stelle von „To je stanoviste pogreseno“ bis „ne da nam nikod sebe zivjeti“ nach § 65 a St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. S. 1/11 (154) (12021)

W konkursie Leiby Jama, Eziela Jama i Efroima Aleksandrowicza celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 października b. r. wyznacza się audyencyę na dzień 31 października 1911 o godz. 9 30 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 6 II. piętro.

Rzeszów, dnia 7 października 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 385/11 Stow. III. 50 (11782)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa domu zdrowia dla kapłanów katolickich w Zakopanem dnia 20 lipca 1911 odbytem, uchwalono zmianę § 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 pierwotnego statutu.

Istotne zmiany są:

§ 3. Rada nodzorcza wraz z Dyrekcyą ma prawo wykluczenia członka.

§ 5. Rok administracyjny rozpoczyna się 1 kwietnia, a kończy 31 marca.

§ 6. na fundusz rezerwowy 10 prc., na dywidendę od udziałów łącznie nie więcej jak 25 prc.

§ 7. i Rada nadzorcza.

§ 8. Walne zgromadzenie zwołuje Prezes Rady Nadzorczej przez ogłoszenia w „Głosie Narodu“, ewentualnie w „Gazecie Lwowskiej“.

§ 9. określa zakres działania Rady nadzorczej.

§ 10. Dyrekcya składa się z 3 członków wybranych przez Radę Nadzorczą na czas nieograniczony.

§ 11. Spory rozstrzyga Walne Zgromadzenie bez dalszego odwołania.

§ 12. postanowienia o rozwiązaniu Towarzystwa.

Zarazem na temże zgromadzeniu wybrano na członków Dyrekcyi: ks. Stanisława Płoszyńskiego z Poznania, ks. Kazimierza Kaszelewskiego z Zakopanego, ks. Józefa Wiejowskiego z Przemyśla, którzy pod wyciśniętą stampilią wszyscy trzej firmę podpisywać będą

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 września 1911.

L. cz Firm. 1461/11 Stow. III. 138 (11606)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Czortków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Wygnanka ad Czortków 30 maja i 3 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawanie tychże swym członkom za gotówkę lub na kredyt, tudzież wzniecanie oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowywanie wkładek.

Dyrekcya: Dyrektorowie: 1. Julian Melnyk, tokarz, jako prezes, 2. Józef Preisner, ślusarz, jako kasyer, 3. Franciszek Dumański, ślusarz, 4. Cyryl Hordij, zastępca magazyniera, 5. Jan Żyromski, ślusarz, tudzież zastępcy dyrektorów: 6. Józef Babiak, ślusarz i 7. Józef Jędrzejowski, stolarz, wszyscy zamieszkali w Wygnance ad Czortków.

Podpis firmy (F. Z.: Firmę spółki podpisuje prezes lub jego zastępca i kasyer lub tegoż zastępca przy wypisaniu firmy Towarzystwa lub wyciśnięciu tejże za pomocą stampilii.

Ogłoszenia: Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w dzienniku „Głos“ i czasopiśmie „Kolejarz“.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 40 kor. i może być spłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu albo w dowolnych ratach miesięcznych w przeciągu jednego roku.

Zarazem oznajmia się, że wskutek otwarcia c. k. sądu obwodowego w Czortkowie zostanie wpis tej firmy z dniem 1 listopada 1911 przeniesiony z rejestru stowarzyszeń tut. sądu do takiegoż rejestru c. k. sądu obwodowego w Czortkowie.

Data wpisu: 15 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 września 1911.

L. cz. Firm. 1441/11 Stow. III. 21 (11923)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa gospodarczo-kredytowego, stowarzyszenie zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Czortkowie“, po niemiecku: „Landwirtschaftlicher Kreditverein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków“ dnia 18 września 1911 w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi Leiby Manna, wybrano członkiem Mechla Ber Albina kupca i właściciela realności w Bazarze.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 października 1911.

L. cz. Firm. 363 Stow. II. 1334 (11710)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wykluczeni: Samuel Korn, dyrektor, Schmaja Eisig, zastępca dyrektora.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Markus Blattberg, właściciel realności w Mielcu, jako dyrektor, oraz Mozes Abraham właściel realności w Mielcu, jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 30 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 września 1911.

L. cz. Firm. 397/11 Oddz. A. 76 (11826 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Stróże wyżnie.

Brzmienie firmy: Franciszek Sianowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya kolejowa, wyszynk trunków, herbaty, wina, trafika, sprzedaż znaczków pocztowych.

Właściciel (I): Franciszek Sianowski.

Dzień wpisu: 12 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 23 września 1911.

L. cz. Firm. 591/11 Oddz. B. (11504)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddz. B. wykreślono:

Siedziba firmy: Czudec.

Brzmienie firmy: Ekstein, Wallach i Margulies,

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi i browaru piwnego w Czudcu z przyległościami

Dzień wpisu: 31 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 278/11 Stow. I. 28 (11545)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla przemysłu i gospodarstwa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką:

1. Członkowie dyrekcyi Herzel Spindel i Jakób Spindel wystąpili, zaś Dawid Welzer zmarł.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Leibisch Horowitz i Edward Wilf, kupcy i właściciele realności w Jabłonowie.

Data wpisu: 28 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 28 września 1911.

L. cz. Firm. 391/11 Rg. A. 31 (11501)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że „firma obuwia sukiennego w Zakopanem Leon Förster“ zmieniła brzmienie na „fabryka obuwia Leon Förster“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 23 września 1911.

L. cz. Firm. 414/11 Rg. A. 77 (11920 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Kąśna dolna.

Brzmienie firmy: Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kąśnej dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Gorzelnia i rafinerya spirytusu.

Forma spółki: jawna spółka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Włodzimierz i Helena Kodrębscy po połowie.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią firmy podpis jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 23 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 października 1911.

L. cz. Firm. 575/11 (11242)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Strzyżów.

Brzmienie firmy: Braw i Keh w Strzyżowie.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi, odtąd hurtowna i drobna sprzedaż piwa, wina i napojów wyskokowych.

Data wpisu: 31 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 433/11 Stow. III. 5 (11372)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Jaśle, „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, w języku niemieckim „Credit Anstalt in Jasło, registrirte Genossenschaft mit beschränter Haftung“.

Zmiana statutu: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12 marca 1911 § 4 statutu zostaje zmieniony o tyle, że każdy z członków może mieć 200 udziałów.

Data wpisu: 22 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 949 Rg. C. 159 (11659)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Siedziba firmy: Lwów, Cytadelna l. 7.

Brzmienie firmy: „Sołotwina“ spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. po niemiecku „Sołotwina“ Naphta Gesellschaft m. b. H.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, prowadzenie i sprzedaż na własny i cudzy rachunek terenów i kopalń naftowych, oraz udziałów w tychże i procentów brutto w tychże, pośredniczenie we wszelkiego rodzaju transakcyach terenami i kopalniami naftowemi oraz udziałami w tychże, kuksami i procentami brutto; kupno i sprzedaż ropy i wszelakich produktów naftowych, wykonywanie wierceń, nabywanie, budowa i prowadzenie rurociągów, nabywanie, budowa i prowadzenie rafineryi, wogóle prowadzenie wszelkich interesów handlowych i innych, które zdolne są poprzeć cele spółki.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 12 czerwca 1911, Lr. 40 035 i dodatkowej umowie z daty Lwów 14 lipca 1911, Lr. 40.924, zdziałanej w formie aktu notaryalnego.

Kapitał zakładowy wynosi 900.000 kor. w całości wpłacony.

Czas trwania: nieograniczony.

Zawiadowcy: Zawiadowcą spółki na czas do 30 kwietnia 1914 został ustanowiony George v Kaufmann, który zastępuje spółkę i podpisuje w ten sposób, że pod wybitą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy spółki w języku polskim lub niemieckim umieszcza swój własnoręczny podpis.

Dzień wpisu: 28 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1286 Rg. C. 101 (11656)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy; Lwów, ul. Romanowicza 3.

Brzmienie firmy: „Kali“ spółka z ograniczoną poręką.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 10 czerwca 1910 l. rep. 62388 i na protokole spisanym we formie notaryalnej z 14 czerwca 1911 l. rep. 2614, wedle którego uchwalono na walnem zgromadzeniu zmianę §§ 11, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 24 i 27 kontraktu spółki.

Wystąpili dotychczasowi zawiadowcy Maryan Jaroszyński i Henryk Potworowski, a w ich miejsce

Wybrani: Adam Łahociński b. dyrektor ekspozytury centralnego związku gal. przemysłu fabr. we Wiedniu obecnie we Lwowie i Stanisław Majewski inżynier we Lwowie.

Prokurę udzielono: dr. Ludwikowi Roehr, adwokatowi we Lwowie.

Podpis firmy odtąd: pod wypisem, drukiem, lub odciskiem stampilii brzmienie firmy zawierającym skreśli swój podpis dwóch zawiadowców, lub jeden zawiadowca i prokurzysta.

Dzień wpisu: 13 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 września 1911.

G. Z. Firm. 433/11 Gen. II. 590 (11709)

Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Nadwórna.

Firmawortlaut: Giro und Escompte-Verein in Nadwórna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Änderung des Genossenschaftsvertrages in Vorschriften der §§ 26, 28 und 59.

Die Direktion bestand bisher: aus einem amtirenden Direktor, einem ersten Direktorstellvertreter und einem zweiten Direktorstellvertreter.

Nunmehr: Die Direktion besteht aus 2 Mitgliedern u. z. I. einem amtierenden Direktor, II. einem Direktorstellvertreter.

Firmazeichnung bisher: Durch zwei Direktionsmitglieder.

Nunmehr durch den amtierenden Direktor und in dessen dauernden Verhinderung durch seinen Stellvertreter.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Gabryel Goldberg.

Mitglieder des Vorstandes gewählt: Samuel Knoll zum amtierenden Direktor.

Datum der Eintragung: 13 Oktober 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Stanislau, den 13 Oktober 1911.

L. cz. Firm. 910/11 Stow. VII. 171 (11783)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza, iż 11 października 1911 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu założycieli 4 października 1911 założono na podstawie statutu z 4 października 1911 w Przemyślu: Towarzystwo kredytowe „San“, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. odpowiedzialnością, po niemiecku: Creditverein „San“ in Przemyśl, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Czas trwania towarzystwa nie jest ograniczony.

Przedmiotem towarzystwa jest:

a) zapewnienie członkom korzystnej lokacyi ich oszczędności,

b) dostarczanie członkom na mierny kredyt gotówki potrzebnej im w ich przedsiębiorstwach jako to: handlu, przemyśle, rolnictwie i rzemiośle,

c) ułatwienie członkom obrotu pieniężnego przez udzielenie im rachunku bieżącego. kredytu budowlanego i kredytu hipo-

teeznego na skrypta dłużne lub zapisy kaucyjne;

d) udzielanie członkom pieniędzy przy realizowaniu ich interesów majątkowych,

d) ułatwienie członkom spieniężenia ich wierzytelności przez udzielanie im zaliczek na ich rymesy, przekazy kupieckie, faktury, otwarte pretensye książkowe i przez ułatwianie im inkassa,

f) umożliwianie członkom konwersyi ich długów.

Udział członka towarzystwa wynosi 100 kor. Członek towarzystwa odpowiada za zobowiązania towarzystwa swoimi deklarowanymi udziałami, a nadto do potrójnej wysokości każdego udziału, jednakże nigdy więcej ponad 5000 kor.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w lokalu stowarzyszenia i w jednej z gazet lwowskich.

Przemyśl, 14 października 1911.

L. cz. Firm. 1324/11 Stow. III. 141 (11922)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: gmina Muszkatówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Muszkatówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 29 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) dänie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya:

1. Adolf Skarzyński, przełożony,
2. Wojciech Nizinkiewicz, zastępca przełożonego,
3. Władysław Witwicki,
4. Piotr Posyniak syn Wojciecha,
5. Mikołaj Ziobrowski,
6. Kazimierz Tarnawski i
7. Franciszek Lubiniecki, gospodarze w Muszkatówce.

Podpis firmy (F. Z.). Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 koron, jeden członek nie może mieć więcej jak pięć udziałów. Udział może być wpłacony bądź od razu w deklarowanej wysokości bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie.

Odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

Zarazem zawiadamia się, że wskutek otwarcia sądu obwodowego w Czortkowie sprawa ta z dniem 1 listopada 1911 zostanie do tegoż sądu odstąpiona

Data wpisu: 21 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 20 września 1911.

L. cz. Firm. 1277 Rg. A. I. 158 (11657)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Julian Pinkerfeld i Spółka“ — po niemiecku „Julian Pinkerfeld & Comp.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia, wydobywanie piasku, szutru i kamienia na gruntach realności lwh. 876/I. miasta Lwowa, fabryka wyrobów cementowych i przedsiębiorstwa robót betonowych — skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 8 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 6 września 1911.

L. cz. Firm. 897/11 Stow. IV. 107 (11785)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 października 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyślu, odbytem dnia 2 marca 1911 zmieniono § 23 statutu o tyle, że dyrekcya będzie się składać zamiast z 5 dyrektorów i 2 zastępców, tylko z 5 dyrektorów i jednego zastępcy, zaś § 33 statutu o tyle, że rada nadzorcza będzie się składać zamiast z 9 członków i 2 zastępców, tylko z 7 członków rady nadzorczej, tudzież że na tem zgromadzeniu wybrano członkami dyrekcyi ponownie Menachema Brodheima, Rubina Nachta, Israela Löwenthala i Mojżesza Kupfera, a w miejsce zmarłego dyrektora Israela Hammerschmidta, Szulima Histera, kupca w Przemyślu, zaś jako zastępcę dyrektora ponownie Hescha Rosenfelda.

Przemyśl, 14 października 1911.

L. cz. Firm 626 Rg. A. I. 297 (11658)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Rapaport & Comp.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Eskont weksli, wymiana monety krajowej i zagranicznej, skup papierów wartościowych, eskont promes, terminatek i t. p.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 czerwca 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salamon Rspaport i Abraham Abby 2 im. Rapaport.

Do zastępstwa jest uprawniony wyłącznie Salamon Rapaport.

Podpis firmy: podpis Salomona Rapaporta pod wypisaną, wyciśniętą, wydrukowaną lub w inny sposób mechaniczny oddaną pieczęcią firmową.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1038 Sp. II. 224 (11662)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kościuszki 11.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Inżynier Wacław Suchowiak, dotychczasowy dyrektor techniczny wystąpił z dyrekcyi i stracił prawo podpisywania firmy.

Dzień wpisu: 15 września 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 808 Rg. A. I. 159 (11663)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Wciągnięto do rejestru Oddział A co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul, Karola Ludwika l. 13.

Brzmienie firmy: Józef Stark i Ska.

Zmiana firmy: M. Schiffmann.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: niezmieniony.

Wystąpił: Józef Stark.

Odtąd właścicielem sam: Maks Schiffmann.

Dzień wpisu: 22 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 680 Oddz. A. I. 219 (11664)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: dotąd, inż. Wojciech Piotrowski i Ska, zakład instalacyjny we Lwowie.

Zmiana firmy: Inżynierowie Wojciech Piotrowski i Bolesław Hubert, zakład instalacyjny we Lwowie

Dzień wpisu: 20 czerwca 1011.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1344 Stow. IV. 292 (11705)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ulica Trzeciego Maja 5

Brzmienie firmy: „Kasa kredytowa we Lwowie“ Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 2 września 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członprzez udzielanie im kredytu na możliwie dogodnych warunkach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwóch, a najwyżej trzech dyrektorów, wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na lat 6. Wybrani zostali: Dr. Ernest Adam i dr, Maksymilian Liptay dyrektorami, obaj we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią, lub wypisaną firmą Stowarzyszenia dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora, albo też jeden dyrektor i jeden prokurzysta kładą swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia: uskuteczniane będą w jednym z dzienników wychodzących we Lwowie.

Udział członka: wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się kwocie deklarowanego udziału.

Data wpisu: 27 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 września 1911.

L. cz. Firm. 639/11 Stow. II. 12 (11854)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie budowlane mieszkaniowe o charakterze instytucyi dla dobra ogólnego w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Maurycy Herman i Aleksander Hornicki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 30 marca 1911, wybrani zostali Grzegorz Fedyszyn i Antoni Grenik c. k. oficyałowie kancelaryjni w Drohobyczu.

Data wpisu: 7 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Sambor, dnia 6 października 1911.

L. c Firm. 806/11 Stow. VII. 167 (11784)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 3 października 1911 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i spodarczych, że na podstawie statutu z daty Przemyśl, 29 sierpnia 1911 l. rep. 25879 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Krakowcu pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe „Nadzieja“ w Krakowcu, stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Celem tego przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku lub gosdodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się przez dwóch członków dyrekcyi w ten spssób, że podpisujący przy firmie towarzystwa stampilią wyciśniętej, lub ręką wypisanej, położą swoje nazwiska.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 kor., a każdy członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia dotyczące będą ogłaszane w jednym z dzienników lwowskich i plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Przemyśl, 23 września 1911.

L. cz. Firm. 1034 poj. III. 161 (11667)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Marek Feuerstein“ po niemiecku: „Markus Feuerstein“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż maszyn rolniczych, maszyn do szycia i narzędzi pomocniczych dla rękodzielników, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 18 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 września 1911.

L. cz. Firm. 1451/11 Rg. A 46 (11924)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze handlowym Oddziału A.

Siedziba firmy: Ostrów obok Tarnopola.

Brzmienie firmy: „Fischlowitz & Sofer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Ostrowie.

Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 4 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Tarnopol, dnia 2 października 1911.

L. cz. Firm. 1352 Pojed. I. 91 (11935)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Uścieczko.

Brzmienie firmy: Mojżesz Leib Rindner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Uścieczku.

Skutkiem zgaśnięcia prawa propinacyjnego.

Dzień wpisu: 30 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 września 1911.

L. cz. XX. Firm. 1036 Rg. Al. 295 (11665)

W sprawie firmowej „Chierer & Czortkower“ we Lwowie prostuje się tus. uchwałę z 7 czerwca 1911, która podaje brzmienie firmy Józef Chierer i Awigdor Czortkower w ten sposób, że brzmienie firmy opiewa „Chierer et Czortkower“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 548/IV. (13) ex 1911. (12085)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę i zmontowanie urządzeń do elektrycznego oświetlenia stacyi Nowy Sącz i Nowy Sącz przystanek. Przy dostawie obowiązują „Ogólne i Szczegółowe warunki“, które wraz z dotyczącemi postanowieniami ofertowemi i planami można otrzymać za nadesłaniem należytości portowej w oddziale IV. podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum; natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być w z krajowego materyału i w kraju wykonane. Oferty, należycie ostemplowane, z dołączeniem rysunków i opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem: „Oferta na dostawę urządzeń elektrycznego oświetlenia na stacyi w Nowym Sączu“ należy wnieść do dnia 17 listopada 1911 do godziny 10 przed południem do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Rysunki dołączone do ofert muszą odpowiadać art. 3 szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97/1910).

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie dnia 17 listopada 1911 o godzinie 12 w południe.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż wolno być przy tej czynności obecnym.

Oferenci są związani swojemi oferentami do 30 grudnia 1911.

C. k. Zarząd kolei państw. zastrzega sobie wyraźnie, że przez przyjęcie wniesionej oferty nie bierze na siebie żadnych zobowiązań, dotyczących zamówienia.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom albo przedłożone za późno nie będą uwzględnione.

Kraków w październiku 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.
TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść
Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMÓW OJCÓW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.
ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.
DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — CIEKAWE POWIEŚCI — Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy) **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura kolejowego i podróży we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.
Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ ½

Dla Abonentów „Tygodnika Illustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 18 K. rocznie.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Komplety „Bluszczu“

z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Bilety miejsce
Karty dalsze Depesze i wszelkie roboty
litograficzne najkrótszy i najtańszy
możliwie najpiękniejszych cenach
Zakład Litograficzny
Antoniego Pruszkiewicza
we Lwowie, ulica Lindego 2-4.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Prawdziwe materye berneńskie

ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy po cenach senzacyjnie tanich:

Kupon długości 3·10 metrów **na kompletny ubior męski** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, także materye na ubrania z prawdziwego angielskiego szewiotu na płaszcze, czysto wełniana materya, kamgarny, jedwabne, loden dla turystów, etc. rozsyła po cenach fabrycznych znana z najlepszej strony jako realny i solidny

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory gratis i franko.

Zamawiając materye **bezpośrednio** u firmy Siegel-Imhof **we fabryce** uzyskują **prywatni interesenci wielkie korzyści.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Miód! Miód! to zdrowie. Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów 5 klgr. 8.50 hal. franco. Korzeniowski, em. naucz. Iwanczany.

Sprzedam książkę: „Kobieta lekarką domową“ oraz wózek dziecięcy na gumach. Łyczakowska 39, drzwi 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ

Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

TANIE! PIĘKNE! DOBRE!

Meble z własnych pracowni stolarskich i tapicerskich w największym wyborze poleca:

KAZIMIERZ TOCZYSKI

Magazyn mebli. Lwów, Sykstuska 19.

Kompletne wyprawy ślubne, sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, meble gięte i żelazne, dywany, portyery, firanki, materye meblowe, dywanowe i jedwabne. Materace włosienne i sprężynowe po cenach **najumiarkowańszych.**

Spłaty dogodne bez podwyżki cen.

Chrześć. Zakład rytowniczy oraz pracownia pieczęci metalowych i kauczukowych

Eug. Maryan Unger

odznaczony 5 złotemi medalami.

Numeratory, herby, monogramy, tablice, wykonuje szybko i tanio.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

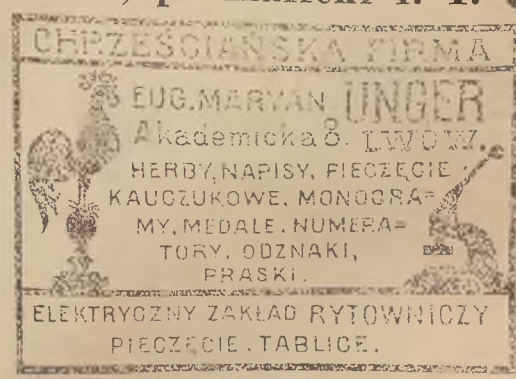

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Posiadacze papierów wartościowych, Kapitaliści i Interesenci giełdowi czytają

„Wiener Stimmungs-Bericht“

(Wychodzi tygodniowo).

Wykaz treści: „Tendencya targu. — Tygodniowy przegląd finansowy. — Giełdy zagraniczne. — Rubryka informacyjna“.

Szczególniej są omawiane: Alpejskie Tow. górnicze. Skoda werke. Węgierskie ogólne Tow. kopalń węgla. Gazownia Manuschek. Browar w Poschach. Union. Tow. materyałów budowlanych. Kolej busztiehradzka. Browar gösserski. Bank anglo-austryacki. Koleje wschodnie. Bank agrarny i rentowy. Austryacki Lloyd. Wiedeński Bank Związkowy. Akcye kolei państwowych. Zakład kredytowy ziemski. Węgierski Bank hipoteczny. Dolno austryackie Tow. eskontowe. Międzynarodowe Tow. ubezpieczeń od wypadków. Akcye gazowni tryesteńskiej. Tow. żeglugi na Dunaju. Union fabryka żelaza i blachy. Austryackie Zakłady miedziane. Unionbank. Leykam-Josefsthal. Länderbank. Fonciere. Peszteńskie akcyjne Tow. ubezpieczeń. Živnostenska Banka. Towarzystwo kolei południowej. Ogólny Bank obrotowy. Zachodnio-czeskie Towarzystwo górnicze. Akcye nadragskie. Zakład kredytowy. Bracia Enderlin Towarzystwo akcyjne. Wiedeńskie Towarzystwo budownicze. Berneńska fabryka świec. Praskie Towarzystwo dla przemysłu żelaznego. Akcye Werndl. Trifailskie Towarzystwo kopalń węgla. Górnictwo w Gelsenkirchen. Górnictwo w Phönix, Górnictwo niemiecko-Luxemburskie.

Sprawozdania kursowe i zestawienia premiowe dla nadających ton papierów spekulacyjnych na giełdach wiedeńskiej, berlińskiej i londyńskiej. Do nabycia darmo i opłatnie przez

Dom Bankowy Ervin & Co., Wiedeń I. Tuchlauben 8.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **naturalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Bezpłatnie! Bezpłatnie!

Nowy ilustrowany cennik Richtera

Kotwicznych skrzynek budowlanych i Kotwicznych skrzynek mostowych

został teraz wydany. Jest on ważnym poręcznikiem dla tych rodziców, którzy swoim dzieciom **chcą kupić** sławny **fabrykat oryginalny.** Przesyła go bezpłatnie i franko firma F. Ad. Richter & Ole., król. nadworni i cesarsko-austryaccy dostawcy w Wiedniu, XIII./1 Eitelbergeggasse 6—14, (Sklep: I. Operngasse 16) Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można we wszystkich handlach z zabawkami; ale przyjmować trzeba tylko skrzynki z marką ochronną »Kotwicą«.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

KRZANOWSKI i KLUK

Przedtem K. Frydman.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN i PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH.

(Vis-à-vis Apteki W. P. M. Mikolascha)

Lwów, ul. Kopernika l. 2

polecają

Na sezon zimowy wielki wybór najmodniejszych materyałów angielskich z pierwszorzędnych fabryk. Wykonujemy rzeczy wykwintne podług ostatniej mody, jak paletoty, wierzchy do futer, ukrainki, raglany, fraki, smokingi, anglezy, stroje polskie i uniformy. **Na życzenie W. P. udzielamy na dogodne spłaty miesięczne.** Pozwalamy sobie jeszcze nadmienić, że na życzenie W. P. **wysyłamy** na prowincyę **całą kolekcyę bogato zaopatrzonych próbek oraz przykrawacza do wzięcia miary.**

XXIX. Król. Węgierska Państwowa Loterya

na ogólne cele dobroczynne.

Ta loterya pieniężna zawiera 14.885 wygranych w ogólnej kwocie K. 475.000 wypłaconych gotówką. **Główna wygrana K. 200.000 w gotówce.**

Ponadto:

1 główna wygrana		K. 30.000	10 wygranych po		K. 250	K.	2.500
1 „ „		„ 20.000	20	„	„ 200	„	4.000
1 „ „		„ 10.000	40	„	„ 150	„	6.000
1 „ „		„ 5.000	100	„	„ 100	„	10.000
5 wygranych po K.	1000	„ 5.000	200	„	„ 50	„	10.000
5 „ „	500	„ 2.500	2500	„	„ 20	„	50.000
			12000	„	„ 10	„	120.000

Ciągnienie nieodwołalnie 14 grudnia 1911. Los kosztuje K. 4.

Losy do nabycia w król. węg. urzędzie loteryjnym w Budapeszcie (Hauptzollamt), w c. k. dyrekcyi urzędu loteryjnego w Wiedniu, oprócz tego w urzędach pocztowych, podatkowych, salinarnych, na stacyach kolejowych, trafikach, kantorach wymiany etc. tak na Węgrzech jak i Państwie austryackiem. Ciągnienie losów na żądanie darmo i opłatnie.

Król. węg. Dyrekcya dochodów loteryjnych.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej R. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy idą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Magazyn futer Juliana Solika

we Lwowie ul. Sobieskiego l. 4.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, źrebiąt, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.

CENY UMIARKOWANE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.